

Zawszad



wszystkim

22 KWIETNIA br. w setna rocznicę urodzin Lenina stolica NRD wzbogaci się o nowoczesny kompleks budynków mieszkalnych. Zespół zabudowań o atrakcyjnym układzie architektonicznym utworzy jeden z najbardziej reprezentacyjnych centrów Berlina.

PONAD 100 dzieci w wieku poniżej 5 lat umiera każdego dnia w Kolumbii z głodu. Dane te podaje ostatni raport Światowego Programu Wyżywienia.

PREZYDENT NRF Gustav Heinemann przyjął w czwartek sekretarza stanu w bońskim MSZ. G. F. Duckwitz. Duckwitz złożył prezydentowi sprawozdanie z przebiegu pierwszej fazy wymian, noszących między przedstawicielami NRF i Polski przeprowadzonej w Warszawie.

AMERYKAŃSKIE bombowce „B-52” dokonały od początku do 32 nalotów w rejonie obozu sił specjalnych USA w Ben Het. Zdaniem dowódcy amerykańskiego w rejonie tym operują znaczne siły partyzanckie.

W NOCY z czwartku na płatek na terenie Uniwersytetu w Belfaście eksplodowały bomby. Na miejscu wypadku natychmiast przybyły oddziały policji. Nie udało się jednak ujść sprawców podłożenia bomb.

W CIĄGU ostatniego dziesięciolecia liczba ludności Włoch wzrosła o 3,5 mln i wynosi obecnie 34,206 tys.

W CZWARTEK 19 lutego w Związku Radzieckim wystrzelony został kolejny satelita telekomunikacyjny „Molnia-1”. Jego celem jest zapewnienie eksploatacji systemu dalekosiężnej łączności telefonicznej i telegraficznej. Będzie on także wykorzystywany dla przekazywania programów Telewizji Centralnej ZSRR do punktów sieci „Orbita” położonych w rejonach północnej Syberii, Dalekiego Wschodu i Azji środkowej.

GWALTOWNA zamieć śnieżna, nie spotykana od blisko 20 lat szaleje nad znacznym terytorium Danii. Międzynarodowe lotnisko w Kopenhadze jest zamknięte od wielu godzin. Niemal całkowicie przerwana została komunikacja z sąsiednią Szwecją. Port w Elysi Norze został zamknięty po raz pierwszy od 17 lat.

PREZYDENT Jugosławii Tito przybył w siatek wieczorem do Chartumu, gdzie przebywać będzie trzy dni. W sobotę rozpocznie on rozmowy z przewodniczącym Sudańskiej Rady Rewolucyjnej Numeiri.

AMERYKAŃSKI sekretarz stanu, William Rogers spotkał się w piątek w Lagos z szefem państwa nigeryjskiego, generałem Gowonem. Dwugodzinne rozmowy toczyły się w koszarach Dodan służących obecnie za rezydencję Gowona. Wokół obiektów wojskowych rozstawiono dodatkowe straże armii nigeryjskiej i amerykańskiej służby bezpieczeństwa.

W PIĄTEK w Stambule odbyły się uroczystości związane z rozpoczęciem budowy gigantycznego mostu nad Cieśniną Bosfor, który połączy Europę z Azją. Most ten będzie miał długość 1580 metrów i zostanie zakończony do roku 1973, kiedy to przynadają 50 rocznica powstania Republiki Tureckiej. Koszty budowy oblicza się na 30 milionów dolarów.

2 samoloty agresora zestrzelone nad Kanałem Sueskim

Rzecznik wojskowy ZRA poinformował, że w czwartek wieczorem samoloty izraelskie dokonały rajdu na pozycje egipskie w centralnym sektorze Kanału Sueskiego. Egipska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jedną z maszyn nieprzyjacielskich. Stała ona w płomieniach i spadła na wschodni

brzeg kanału w pobliżu Ismaili. Pozostałe samoloty izraelskie zmuszone zostały do odwrotu. Jeden żołnierz egipski został lekko ranny. Egipska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w piątek samolot izraelski który runął w płomieniach po wschodniej stronie Kanału Sueskiego na południe od Jeziora Gorkich. Pierwsza maszyna należała do grupy samolotów, które usiłowały w piątek w godzinach południowych atakować pozycje egipskie na froncie sueskim.

Wyrok w procesie agenta wywiadu zachodnioniemieckiego

Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Opolu wydał w piątek wyrok na Richarda Stoklossę, obywatela NRF, narodowości niemieckiej oskarżonego o uprawianie szpiegostwa na rzecz wywiadu zachodnioniemieckiego. Stoklossa skazany został na 7 lat pozbawienia wolności.

136 spotkanie ambasadorów USA i ChRL w Warszawie

W piątek odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie szefów przedstawicielstw dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej: ambasadora USA - Waltera J. Stoessela i charge d'affaires a.i. ChRL - Lei Jan ga. Było to 136 spotkanie tego typu między szefami przedstawicielstw dyplomatycznych ChRL i USA, a jego miejscem była

tym razem ambasada USA w Warszawie. Spotkanie trwało godzinę. I tym razem nie ujawniono tematów, jakie zostały poruszone w czasie spotkania. Jak dowiadujemy się PAP, obie strony uzgodniły, że termin na następne spotkanie między szefami przedstawicielstw dyplomatycznych ChRL i USA wyznaczony będzie w terminie późniejszym.

24 rocznica powołania ORMO

Dzisiaj mija 24 rocznica powołania Ochotniczej Rezerwy Milicyjnej Obywatelskiej - zaskarżonej organizacji społecznej, sojusznika MO w zabezpieczeniu ładu i porządku publicznego. W ciągu 24 lat nastąpił wydany wzrost liczebny ORMO. Liczy ona obecnie ponad 347 tys. członków, w tym w miastach - ok. 168 tys. Do ORMO należą ponad 37 tys. członków organizacji młodzieżowych -

ZMS i ZMW, 33,7 proc. członków organizacji stanowią robotnicy, 32,5 proc. - chłopcy. Związek ten się licząca terenowych, zakładowych jednostek działających oraz placówek specjalistycznych, zajmujących się działalnością i młodzieży sprawami ruchu drogowego, bezpieczeństwem na wodach i kolejach. ORMO-owcy biorą aktywny udział w umacnianiu obronności kraju, uczestniczą w akcjach ratowniczych, spieszają społeczeństwu z pomocą w wypadkach powodzi i pożarów. Swą codzienną działalnością, głębokim zaangażowaniem i ofiarnością zyskała sobie ORMO uznanie całego społeczeństwa.

POGODA

Dziś zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Możliwe opady mokrego śniegu z deszczem. Temperatura minimalna minus 4 st., maksymalna plus 3 stopnie C. Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Temperatura w pobliżu 0. Słońce dziś zajdzie o godz. 17.06, a jutro wzejdzie o 6.44. Imieniny obchodzą Feliks i Eleonora. (2)

Wydanie A Cena 50 gr

Łódź, sobota 21 lutego 1970 roku

Rok XXVI Nr 44 (6707)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych Plenarna sesja OK FJN

20 BM, OBRADOWAŁA W WARSZAWIE PLENARNA SESJA OGÓLNOPOLSKIEGO KOMITETU FRONTU JEDNOŚCI NARODU. NA OBRADY PRZYBYLI CZŁONKOWIE NAJWYŻSZYCH WŁADZ PARTYJNYCH I PAŃSTWOWYCH Z WŁADYSŁAWEM GOMUŁKĄ, MARIANEM SPYCHALSKIM, JOZEFEM CYRANKIEWICZEM, CZESŁAWEM WYCECHEM I ZYGMUNTEM MOSKWA.



Na zdjęciu: przemawia M. Spychalski. Od prawej: Z. Moskwa, J. Cyrankiewicz, M. Spychalski, W. Gomułka, Cz. Wycech, Z. Kliszko, R. Strzelecki, J. Groszowski, W. Kruczek, L. Stasiak, W. Jarosiński.

Przewodniczący OK FJN, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski - Marian Spychalski wygłosił referat wprowadzający. W dyskusji wzięło

kaie niosą nowe zjawiska i potrzeby społeczne oraz zadania nowego planu 5-letniego.

Silne odbicie znalazły w dyskusji doniesienia rocznicę przypadające w br. - 100-lecie urodzin Lenina, 25-lecie zwycięstwa nad hitleryzmem i odzyskania przastarych ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Obrady pogłębiły obraz naszych osiągnięć na Ziemiach Zachodnich i Północnych, uwytkliły jeszcze silniej dziejowe znaczenie zwycięstwa nad faszystyzmem i wejścia naszego narodu i państwa na drogę budownictwa socjalistycznego.

Plenum podjęło trzy uchwały: o aktualnych zadaniach Frontu Jedności Narodu, o pełnej realizacji programu zarz-

**Omówienie referatu
czytaj na str. 2**

udział 18 mówców. Dyskusja ukazała bogactwo osiągnięć w pracy wszystkich ogniw FJN, wytyczyła kierunki dalszego działania na rzecz konsekwentnej realizacji programu wyborczego, z uwzględnieniem treści, ja-

wienia kraju, przyjętego w 1960 r. dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz uchwałę w sprawach organizacyjnych. Uczestnicy sesji zatwierdzili zmiany w składzie Plenum, Prezydium i sekretariatu OKFJN

Z okazji 25-lecia „DL”

Dziś w Klubie Dziennikarza ogólnopolska sesja prasoznawcza rozpoczyna obrady

Naukowcy Warszawy, Krakowa, Katowic i Łodzi przedstawiają wyniki swych badań.

W dniu dzisiejszym w Klubie Dziennikarza w Łodzi odbyła się ogólnopolska sesja prasoznawcza, zorganizowana z okazji 25-lecia „DL” przez naszą redakcję wspólnie z Łódzkim Wydawnictwem Prasowym RSW „Prasa” i warszawskim Ośrodkiem Dziennikarstwa SDP. Temat obrad: PROBLEMY CZYTELNICZWA PRASY CODZIENNEJ. W sesji biera udział: z jednej strony - przedstawiciele „kregu praktyków” - z wiec obok dziennikarzy także działacze propagandy i wydawcy, z drugiej - przedstawiciele „kregu teoretyków” - naukowcy z wyższych uczelni, PAN i placówek prasoznawczych.

W trakcie obrad wygłoszone zostaną następujące referaty i komunikaty:

- „OPINIA PUBLICZNA I PRASA” - doc. dr J. Kądzicki (Ośrodek Badań Opinii Publicznej i Studiów Programowych - Warszawa);
- „WARUNKI SPRAWNOŚCI MODELU PRASY CODZIENNEJ” - doc. dr T. Kupis (Studium Dziennikarskie UW);
- „TEMATYKA LOKALNA W „DZIENNIKU ŁÓDZKI” W LATACH 1945-70” - dr W. Pisarek (Ośrodek Badań Prasoznawczych - Kraków);
- „FUNKCJE SOCJOLOGICZNEJ ANALIZY RYNKU PRASOWEGO NA PRZYKŁADZIE BADAŃ „DL” - mgr L. Debowski - Pracownia Analiz Rynku Czytelniczego LWP RSW „Prasa”.

Dzisiejsza sesja popularno-naukowa ma w założeniu, stać się swoista konfrontacją poglądów praktyków i teoretyków na temat prasy codziennej i dróg optymalizacji jej oddziaływania.

W imieniu OL SDP a także organizatorów sesji, zapraszamy do udziału w niej i dyskusji wszystkich kolegów dziennikarzy z łódzkiej prasy, radia i TV. (l. d.)

Radziecko - amerykańskie rozmowy w sprawie pokojowego wykorzystania eksplozji nuklearnych

W dniach od 12-17 lutego toczyły się w Moskwie rozmowy radziecko - amerykańskie w sprawie wykorzystywania eksplozji nuklearnych dla celów pokojowych. Rozmowy te stanowiły kontynuację technicznych rozmów w tej samej sprawie, które odbyły się w kwietniu 1968 roku w Wiedniu.

Po zakończeniu rozmów ogłoszono wspólny komunikat, który stwierdza, że obie strony omówiły różne aspekty ewentualnego stosowania eksplozji nuklearnych dla celów pokojowych i poinformowały się na wzajem o dokonywanych w związku z tym doświadczalnych eksplozjach nuklearnych. Komunikat podkreśla jednóść poglądów na możliwość skutecznego wykorzystywania wybuchów nuklearnych do intensyfikacji wydobycia ropy naftowej i gazu, budowania podziemnych komór i zbiorników wodnych w rejonach, w których zachodzi taka potrzeba, budowy kanałów, prowadzenia robót odkrywkowych przy eksploatacji złóż mineralnych, do likwidacji awaryjnego wydobycia się ropy naftowej i gazu i innych rodzajów prac.

Plenum KW PZPR omówiło projekt planu rozwoju woj. łódzkiego w latach 1971-75

W. Fibakiewicz - przewod. WKPP

WCZORAJ ODBYŁO SIĘ PLENARNE POSIEDZENIE KW PZPR W ŁODZI. W PLENUM WZIĘLI UDZIAŁ: T. WIECZOREK - CZŁONEK KC PZPR, Z-CA KIEROWNIKA WYDZ. PRZEM. LEKKIEGO, HANDLU I BUDOWNICTWA KC PZPR, R. STACHURKA - Z-CA KIEROWNIKA WYDZ. ROLNEGO KC PZPR, WŁ. KAKIETEK - WICEMINISTER PRZEMYSŁU LEKKIEGO, J. WALEWSKI - Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI PLANOWANIA PRZY RADZIE MINISTRÓW, H. KONOPACKI - WICEMINISTER PRZEMYSŁU CHEMicznego I CZ. SADOWSKI - PRZEWODNICZĄCY PREZ. WRN W ŁODZI. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ SEKRETARZ KW PZPR - L. TOMASZEWSKI.

W pierwszym punkcie porządku obrad poświęconym sprawom organizacyjnym, dokonano wyboru przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Na to stanowisko plenum wybrało zastępcę przewodniczącego Prez. WRN w Łodzi W. Fibakiewicza.

Głównym tematem obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR była ocena przebiegu prac nad przygotowaniem projektu planu gospodarczego województwa łódzkiego na lata 1971-75. Wprowadzenia do dyskusji dokonał sekretarz KW PZPR - F. Kociemski. W dyskusji zabrało głos 15 mówców. Do spraw po-

ruszanych w dyskusji ustosunkował się z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - J. Walewski. Na zakończenie obrad plenum podjęło uchwałę w sprawie dalszych prac nad przygotowaniem projektu planu gospodarczego woj. łódzkiego na lata 1971-75.

Zgoda premiera Stophy na spotkanie z kanclerzem NRF

Jak podaje Agencja Reuters, powołując się na rzecznika rządu zachodnioniemieckiego, premier NRD Willi Stoph przesłał kanclerzowi Niemiec zachodnich, Willy Brandtowi list, w którym wyraża zgodę na spotkanie szefów rządów obu państw niemieckich w Berlinie. Bliższe szczegóły dotyczące treści listu nie są jeszcze znane.

A. Kopec wiceministrem przemysłu maszynowego

Prezes Rady Ministrów mianował inżyniera Aleksandra Kopela podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

- „WSZYSCY JESTEŚMY KLIENTAMI”, czyli wszystko o wydatkach i zakupach lodzian.
- „PRZEŚLADOWANE PRZEZ MODĘ” - to felieton o przestępstwach dokonanych z chęci posiadania modnej... sukienki. Bardziej ciekawie! Pouczające! Czyta się jednym tchem! Autorem artykułu jest znany prawnik warszawski.
- „KTO JESZCZE WIERZY W YETI?” - sensacyjna informacja o zwłokach tegoż małpudła, wyłowionych przez japońskich rybaków. Znajdują się one obecnie w USA, gdzie poddawane są naukowej ekspertyzie.
- KORESPONDENCJE ZAGRANICZNE Z PARYŻA (to tym jak Francuzi meblują swoje mieszkania), z Reunion, Lesotho i RPA.
- „JAK OTTO SKORZENY NIE ZABIŁ EISENHOWERA” - mało znane szczegóły zamachu na życie głównodowodzącego wojsk alianckich na Zachodzie i późniejszego prezydenta USA.
- „MONIKA NIE ZNA BÓLU” - korespondencja własna z Budapesztu o pewnym fenomenie natury. Podobnych przypadków zdarzyło się dotąd - 99. - „Nie czując bólu dziecko wyrosło już z nieświadomości wieku niemowleczo, Niemniej i teraz Monika ma słabe pojecie o niebezpieczeństwach, jakie jej grożą. Nieraz wraca do domu z zakrawioną nogą, czy souchniętym palcem i nie zwraca na to uwagi”

POZA TYM W NUMERZE:

- Parada gwiazd,
 - Krzyżówka,
 - Fragmenty autentycznych listów,
 - Inne interesujące materiały.
- JUŻ JUTRO RANO NOWA „PANORAMA” W KIOSKACH „RUCHU”!

Jedność moralno-polityczna naszego narodu źródłem siły i sukcesów Polski Ludowej

Przełot niespełna rokiem naród nasz powszechnym udziałem w akcie wyborczym manifestował swoją jedność, pełną poparcie dla programu Wyborczego Frontu Jedności Narodu, dla wysuniętych przez FJN kandydatów na posłów i radnych. Miesiące, które nas dzielą od wyborów, były okresem aktywnej pracy całego społeczeństwa nad realizacją celów, sformułowanych w programie Wyborczego Frontu Jedności Narodu. Zarazem okres ten wniósł wiele nowych, niezwykłych istotnych treści — przede wszystkim w sferze problemów gospodarczych, ale także do wielu innych dziedzin naszego życia społecznego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jako kierowniczka siła narodu, w zrozumieniu jego potrzeb i poczucia swej odpowiedzialności dokonywała analizy i oceny dotychczasowego, wielkiego dorobku gospodarczo-społecznego Polski, stwierdziła, że w obecnych warunkach konieczne jest sprzyjające doskonałym zasadom gospodarowania, odpowiadającym wyższemu poziomowi rozwoju ekonomicznego socjalizmu. Ten program, sformułowany na V Zjeździe PZPR, został rozwinęty następnym na II i IV Plenum Komitetu Centralnego, w sposób zaś bardziej szczegółowy znalazł swój wyraz w zadaniach planu pięcioletniego.

Także nasz program wyborczy za punkt wyjścia przyjmował podstawowe tezy i wytyczne PZPR poparte przez ZSL i SD. Ta strategia rozwojowa wytyczana przez PZPR teży do wzmocnienia, najlepiej pojętym interesie naszego kraju i całego społeczeństwa i dlatego sprawa nas wszystkich jest tworzenie możliwości najlepszych warunków, dzięki którym możliwa będzie realizacja doskońszych koncepcji rozwojowych.

Intensyfikacji, która powinna być podstawową formułą naszego gospodarowania, sprowadza się do dążenia, aby każdy złoty majątku produkcyjnego, każdy złoty wartości środków obrotowych przynosił maksymalny efekt w postaci produkcji czy-

Omówienie referatu wprowadzającego Mariana Spychalskiego wygłoszonego na plenarnej sesji OK FJN

stę, czyli dochodu narodowego. Partia, sojusznicze stronnictwa, samorządy robotnicze, administracja gospodarcza podejmują obecnie wiele inicjatyw i przedsięwzięć na rzecz stworzenia najlepszych warunków realizacji tego zamierzenia.

Naszym zadaniem, zadaniem ogniw FJN jest podnoszenie i rozbudzanie tej aktywności, tworzenie najlepszych warunków, w których aktywność społeczna może się pomyślnie rozwinąć i ujawniać. Jedność moralno-polityczna naszego narodu ma wielkie, fundamentalne znaczenie dla realizacji naszych planów gospodarczych oraz stanowi główny element socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu. Błędy roku cała postępowania ludzkiego obchodzi jako Rok Leninowski. Dla nas, dla naszego narodu, rocznica leninowska ma szczególny charakter i szczególne znaczenie, ze względu na rolę Lenina i jego dzieła — Rewolucji Październikowej — w historii Polski.

Myśl leninowska i wynikająca z niej praktyka działania dwukrotnie przyczyniła się do odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę.

Jednakże głównym akcentem naszej pracy w związku z Rokiem Leninowskim nie mogą i nie powinny być uroczystości i akademie. Musimy potraktować te rocznice głębiej, musimy możliwie najścisłej sprząć ją ze sprawami naszej codzienności. Szczególnego znaczenia nabiera upowszechnianie w codziennym, społeczno-politycznym działaniu ogniw FJN — epokowego znaczenia leninowskiej myśli i czynu, ich aktualność i roli jaką dziś odgrywają w procesie kształtowania socjalistycznego oblicza naszego kraju.

Problemem centralnym, na którym chcemy w związku z tym skupić uwagę i aktywność całego społeczeństwa, jest sprawa wydajności pracy — a więc

intensyfikacji i polepszenia efektywności naszej gospodarki. Nie może być w dziedzinie tej i pełniejszego sposobu uczczenia rocznicy leninowskiej, jak właśnie organizowanie wysiłków na rzecz wzrostu wydajności pracy. To słuszne działanie zawarte jest w apelu żągot Zagłębia Międziorzecznego, które przyjęły cenne dla gospodarki narodowej zobowiązania, aby czynie produkcyjnym uczcić 25-lecie historycznego zwycięstwa nad faszyzmem niemieckim, 25-lecie odzyskania Ziemi Zachodniej i Północnych oraz setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina.

Podjęty przez liczne załogi w całym kraju apel robotników Lublińskiego-Głogowskiego Zagłębia Międziorzecznego poszedł na Polskę z naszych ziem, które przed 25 laty, w wyniku zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, wracały do Macierzy. Jest w tym apelu wymowny symbol łączności między żołnierską walką wyzwolającą i zwycięstwem 1945 r. a ofiarą pokojową pracą naszych górników, hutników i wszystkich, którzy na tych właśnie odzyskanych ziemiach, w nowoczesnych kopalniach, hutach oraz w innych zakładach wybudowanych przez Polskę Ludową, ponosząją narodowy ciężar, krzewią kulturę polską.

Polska pierwsza przeciwstawiła się zbrojnemu w 1939 roku nawałce hitlerowskiej i nie złamana wreszła porażką prowadziła dalej wojnę z okupantem.

Zbrojny ruch oporu na ziemiach polskich wstawił się czy nami bojownikom Gwardii i Armii Ludowej, partyzantom Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych ogniw konspiracji antyhitlerowskiej, tysiące Polaków walczyło „za waszą i naszą wolność” na ziemiach Związku Radzieckiego, Francji, Jugosławii, Słowacji, w formacjach polskich na Zachodzie. W ostatniej fazie wojny 600 tysięcy polskich żołnierzy

biło się na wszystkich frontach europejskich, z czego 400 tysięcy w szeregach Ludowego Wojska Polskiego — „mamie” w ramię z Armią Czerwoną. Im też przypadł zaszczyt okupacji krwią pod Leno, Warszawą, Staląkami, w bojach o Warszawę, na Wałę Pomorskiej i pod Kołobrzegiem, nad Odrą i Nysą Łużycką, pod Budziszynem, Drozdem i Pragą Czeską, nad Bałtykiem i Łabą, zaszczyt zaknięcia obok radzieckiego również polskiego zwycięskiego sztandaru w Berlinie.

Zaplaciliśmy za to zwycięstwo uratując najcenniejszą substancję narodową, jaką jest życie milionów ludzi.

Pamiętamy zarazem dobrze, że u źródeł naszego udziału wśród państw zwycięskich nad hitlerowskim faszyzmem legło polsko-radzieckie braterstwo broni. Naród polski zawsze będzie pamięć 600 tysięcy żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na naszych ziemiach, walcząc o ich wyzwolenie pod leninowskimi sztandarami.

Nasze, obecne granice polski zostały wytyknie i ustalone ćwierć wieku temu na konferencjach w Jajcie i Poczdamie.

Konferencje te w zasadniczej mierze określiły istnienie dziś kształt Europy, na mapie której Polska — w myśl postulatów naszej rodzącej się władzy ludowej i przy poparciu ZSRR — oraz zgodzie zachodnich wielkich mocarstw — jako państwo niepodległe i demokratyczne znalazła się w granicach od Bugu po Odrę i Nysę Łużycką na zachodzie i od Karpat i Sułdów po Bałtyk na północy. Dziś na piastowskich ziemiach północnych i zachodnich mieszka ponad 9 mln Polaków. Przeszło 5 mln — to ludzie urodzeni już w Polsce Ludowej. Dokonały się już w całej rozciągłości dwa procesy integracyjne dotyczące ziem odzyskanych: integracja społeczna na tych ziemiach i integracja tych ziem z resztą Polski.

Nikt już poza zagorzałymi,

programowymi rewizjonistami nie ośmiela się obecnie kwestionować polskości tych obszarów. I co ważne, tę polskości potwierdziła już przed laty sąsiadująca z nami Niemiecka Republika Demokratyczna. 6 lipca 1950 r. rząd NRD podpisał z rządem PRL, tzw. Układ Zgorzelecki, który po wsze czasy ustalił granice polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Obecnie NRD, jako państwo socjalistyczne, jest naszym sojusznikiem ideowym, politycznym i wojskowym. Przykład stosunków Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną świadczy dziś dobitnie, że pojednanie narodu polskiego z narodem niemieckim jest możliwe i realne.

Jednakże po drugiej stronie Łaby, w Niemieckiej Republice Federalnej rewizjonistyczne i odwetowe sily obraty kurs na przekreślenie rezultatów kłeski III Rzeszy i jej bezwarunkowej kapitulacji, na rewizję postanowień Jajty i Poczdamu, w tym i decyzji dotyczących bezpieczeństwa europejskiego.

Państwa wspólnoty socjalistycznej nie pozostawiały nigdy i nie pozostawiają cienia złudzeń co do swojego zdecydowanego stanowiska wobec nienaruszalności granic w Europie, powstałych w wyniku kłeski hitlerowskiej Niemiec, w tym zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie oraz granicy między dwoma państwami niemieckimi. Dał temu wyraz apel budapeszteński wywołując wszystkie państwa Europy, by zasady przy wspólnym stole obrad i opracowały zasady pokojowej współpracy zagwarantowane przez system bezpieczeństwa zbiorowego. Dokładnie w dwa miesiące po wystosowaniu tego apelu Władysław Gomułka wystąpił w imieniu Polski z inicjatywą za warcia również z drugim państwem niemieckim układu o ostatecznym charakterze polskiej granicy zachodniej. I sekretarz KC PZPR określił nasze stanowisko słowami:

„Nie ma przeszkód natury prawnej, aby NRF nie mogła uznać istniejącej zachodniej granicy Polski za ostateczną. W każdej chwili gotowi jesteśmy sawrzeć z NRF taki układ państwowy, podobnie jak 19 lat temu zawarliśmy w tej sprawie układ z NRD”.

Polska swoją inicjatywą z maja 1969 roku przegnęła wyjąć na przeciw tym siłom w NRF, które gotowe byłyby dokonać rzeczywistych kroków naprzód w kierunku godzenia się z europejską rzeczywistością, przy czym im szerszy byłby front tych sił, tym bardziej owocne mogłyby być te rezultaty.

Front Jedności Narodu winien jeszcze lepiej skupić i zorganizować całe społeczeństwo wokół tych omówionych, istniejących dotychczas i nowych zadań. Musimy w pełni zdawać sobie sprawę, że te zadania gospodarcze jak i społeczne czy też polityczno-moralne nie są łatwe i nie będą gładko rozwiązywane.

Ważne jest, by komisje i sesje rad narodowych stanowiły szerokie forum dyskusji, inicjatyw i prac na skalę odpowiedzialną i rosnącym uprawianiu w stosunku do gospodarstwa. Konieczne jest pogłębienie powiązań między radami narodowymi a zakładowymi i samorządem mieszkaniowym oraz innymi ogniwami społecznego działania.

Rozbudowa działalności ogniw FJN na wsi polskiej określa zadania frontu w dziedzinie społecznej mobilizacji ogółu rolników i pracowników rolnictwa do zadań związanych z podnoszeniem kultury rolnej, coraz szerszym wdrażaniem nowoczesnych metod i środków produkcji, umacnianiem i doskonaleniem zespołowych form działalności gospodarczej i społecznej, a zwłaszcza rozwoju samorządu chłopskiego.

Wśród problemów, które muszą znaleźć odzwierciedlenie w pracy ogniw i komórek FJN, znajduje się m. in. sprawa rozwoju poszczególnych regionów kraju — województw i powiatów, miast i osiedli wiejskich. Umacnianie pierwszeństwa i priorytetu interesu ogólnospołecznego, polegającego na wzmocnieniu efektywności całej gospodarki, oznacza w praktyce inna niż dotychczas rozdyponowanie środków społecznych na rozwój gospodarstwa. Muszą one zostać skierowane przede wszystkim tam, gdzie przy ich pomocy można będzie osiągnąć największy wzrost efektywności.

Związki zawodowe, samorządy robotnicze, mieszkalniowie i chłopski, stowarzyszenia inżyniersko-techniczne, organizacje kobiece i młodzieżowe a także inne ośrodki społeczne mają możliwości i powinny aktywne w tym zakresie uczestniczyć w tworzeniu i realizacji planów i polityki gospodarczej, so społeczno-politycznej, a także ojsjalno-wychowawczej.

Działając, mamy nadal do wypełnienia wśród młodych pokoleni w przekazywaniu fundamentalnych racji naszego ludowego państwa i w upowszechnianiu cennych, a także kosztownych nauk płynących z naszej historii. Pracujemy, by po kolejniach, w oparciu o wielki nasz dorobek w przeszłości i doświadczenia dnia dzisiejszego w pełni zaangażowali swój rozum i serca w podjęcie i realizację wieloletniego zadania budowy wysoko rozwiniętej, socjalistycznej Polski.

Dnia 19 lutego 1970 roku zmarł nagłe nas najukochańszy Mał i Ojciec, przeżywszy lat 50.

S. + P.
Kazimierz Kielbasinski
Inż. elektryk
długoletni pracownik Elekrowni Łódzkiej

Pogrzeb odbędzie się 21 bm. o godz. 16.30 z kaplicy Cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym powiadamiamy pograżeni w głębokim żalu

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

W dniu 18 lutego 1970 roku zmarł, przeżywszy lat 78,

Antoni Kaźmierczak
jeden z współinicjatorów powstania ruchu społecznego głuchych na terenie m. Łodzi, długoletni członek władz okręgowych Polskiego Związku Głuchych, odznaczony Medalem X-lecia PL oraz Złotą Odznaką Honorową Polskiego Związku Głuchych

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego 1970 roku o godz. 15.30 na cmentarzu Zarzew.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

ZARZĄD I CZŁONKOWIE POLSKIEGO ZWIĄZKU GŁUCHYCH W ŁODZI.

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 19. II. 1970 roku, po krótkiej, ale ciężkiej chorobie, odszedł od nas w wieku 82 lat, nasza najukochańsza Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababka

S. + P.
Antonina Fibak

z domu Adamezyk
Msza święta na intencję Zmarłej odprawiona zostanie w kościele parafialnym św. Piotra i Pawła, dnia 21 bm. o godzinie 9.

Wyprawdzenie zwłok nastąpi z kaplicy Cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, dnia 22 bm. o godz. 14.30, o czym zawiadamiamy:

DZIECI, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNIKI

W dniu 19 lutego 1970 roku, zmarł nasz kolega i współpracownik

S. + P.
Zygmunt Piwakowski

oficer rezerwy WP, były więzień obozu w Woldenbergu, odznaczony krzyżami wojennymi

W Zmarłym, tracimy serdecznego i nieodżałowanego Kolegę i Przyjaciela.
Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w naszych sercach.

DYREKCJA I PRACOWNICY ZAKŁADÓW ARTYSTYCZNYCH ZPAP W ŁODZI

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Lokalne derby koszykarzy

„Wyściel” poznańskiej Warty i Społem do premii awansem do ekstraklasy koszykarzy tytułu mistrza II ligi coraz bardziej pasjonuje kibiców. Wszystkie wskazują na to, że sprawa ta rozstrzygnięta zostanie definitywnie 8 marca, kiedy to dojdzie do bezpośredniego spotkania w Poznaniu dwóch rywali. Zanim to jednak nastąpi, obie drużyny będą musiały jeszcze rozegrać kilka trudnych pojedynków.

W najbliższą niedzielę o godz. 17 w hali na Widzewie dojdzie do lokalnych derbów Społem i Widzewa. Tak więc po emocjach meczu Społem — LKS przeżyć będziemy dalszą walkę o prymat w naszym okręgu.

Siatkarze ligi okręgowej finiszują

Rozgrywki o mistrzostwo łódzkiej ligi okręgowej w siatkówce mężczyzn dobiegają końca. Obecnie odbywają się turnieje finałowe, w których uczestniczą cztery najlepsze zespoły, wyłonione z dwóch grup po 8 zespołach. Owe cztery drużyny to: Społem, AZS, Resursa, LZS Dobroń.

W trakcie rozgrywania są cztery turnieje, których gospodarzami jest każda z powyższych drużyn. Odbyły się już dwa, po których aktualna tabela przedstawia się następująco:

1. Społem 5:1 16:5
2. AZS 4:2 16:13
3. LZS Dobroń 3:3 11:14
4. Resursa 0:6 7:18

Od 27 bm. do 1 marca odbędzie się turniej, którego gospodarzem jest Społem, a 6-8 marca Resursa. Drużyna, która zdobyje mistrzostwo okręgu walczy o wejście do II ligi. (m)

Kiosk „Ruchu” w Pałacu Sportowym

Od dziś w Pałacu Sportowym przy ul. Worcelskiej 21 uruchomiony zostanie kiosk „Ruchu”. Jest to obfitym i dogodnym przede wszystkim dla tych, którzy korzystają z noclegów w hotelu Pałacu Sportowego, jak również dla członków drużyn przyjeżdżających stale na różnego rodzaju imprezy sportowe zakwaterowanych w Pałacu Sportowym.

W kiosku tym będzie można zaopatrywać się codziennie rano w prasę. (m)

Jutro bal krasnoludków

- ◆ Jubileuszowa impreza „DL” dla dzieci
- ◆ Spotykamy się w Pałacu Sportowym
- ◆ Losowanie nagród rzeczowych
- ◆ Popisy czołowych łyżwiarzy Łodzi
- ◆ Muzyka — sport — piosenka

Już tylko jeden dzień dzieli nas od wielkiej imprezy zabawo-sportowej, jaką organizuje „Dziennik Łódzki” z okazji swego jubileuszu 25-lecia. Organizatorami balu krasnoludków są ponadto działacze Ogniska TKKF przy Pałacu Sportowym oraz dyrekcja Pałacu Sportowego.

Niedzielną imprezę rozpocznie się o godz. 11. Wszyscy uczestnicy zgłoszeni na tę zabawę, jak również publiczność po wypełnieniu specjalnego kuponu zamieszczanego w „DL”, weźmie udział w losowaniu nagród rzeczowych. W czasie balu powołana zostanie specjalna komisja, która wytypuje wyróżniających się najmłodszym wykonaniem „Jaskółki” czy „Pistoletu”, ewentualnie pieretu względnie skoku.

Dzisiaj zapasy przyjmowane będą od godz. 14 do 18 w Ognisku TKKF przy ul. Worcelskiej 21, a w dniu imprezy od godz. 9.30. Dzieci do udziału w balu 5 zł, a osoby towarzyszące 3 zł. Przed rozpoczęciem zabawy będziemy świadkami popisów łyżwiarzy w wykonaniu czołowych łyżwiarzy i łyżwiarzy klubów łódzkich (z wyjątkiem Nowakówny, która w tym czasie startuje w zawodach o mistrzostwo CRZZ). W czasie balu dokonamy losowania nagród wśród posiadaczy wypełnionych kuponów (wypełnić można dowolną ilość kuponów). Ostatni kupon zamieszcimy w jut-

Szachowe mistrzostwa Polski

Po jednodniowej przerwie wznowiono w Piotrkowie szachowe mistrzostwa Polski. W zaległej partii Grombczewski przegrał z Bednarskim.

Obo wyniki XI rundy: Pytel wygrał w. o. Sznabnik remisował ze Szmidem, Kostro pokonał Prochowitka, Gromek przegrał z Grombczewskim, Balcerek ski remisował z Bednarskim, Adamski zwyciężył Witkowskiego, Pietrusiak przegrał z Gasińskim.

Po XI rundach prowadzi nadal Kostro 8,5 pkt., przed Adamskim 7,5 pkt. oraz Pytelem i Szmidem po 6,5 pkt.

trzejsem wydaniu „Dziennika Łódzkiego”.

Zetrasz swój udział w losowaniu nagród rzeczowych na balu krasnoludków

Imię i nazwisko : : : : :
: : : : :
Adres : : : : :
: : : : :

LKS — reprezentacja Bulgarii 3:2

Przygotowująca się w naszym mieście do mistrzostw świata drużyna B w Rumunii hokejowa reprezentacja Bulgarii rozegrała wczoraj w Pałacu Sportowym kolejne spotkanie sparingowe. Tym razem przeciwnikami bułgarskiej drużyny byli hokeiści LKS. Mecz zakończył się zwycięstwem łodzian 3:2 (1:1, 1:1, 2:1). Bramki dla zwycięzców strzelił: Pokorski (12 min.), Stefanik (26 min.), Białynicki (59 min.), a dla Bułgarii Poliański (7 min.) i E. Michajłow (38 min.). Łódzcy hokeiści potraktowali ten mecz wybitnie sparingowo, momentami aż za bardzo, co w konsekwencji spowodowało, że do 59 min. wynik był remisowy 2:2. Przystawiając kropkę nad „i” postawił Białynicki, strzelając zwycięską bramkę w ostatniej minucie spotkania, co jednak z pewnością nie zadowoliło ponad 1,5 tys. widzów w Pałacu Sportowym. LKS przeważał co prawda przez cały mecz, jednak niecelne strzały naszych zawod-

FIS

Kolejny medal radzieckich biegaczek

Na mistrzostwach świata w naciastwach klasycznym rozgrywanych aktualnie w Szczyrkowym Jeździe rozegrano bieg sztafetowy kobiet na dystansie 3 x 5 km. Zwyciężyła szafeta ZSRR (Fiodorowa, Kulakowa, Ojzunina) — 54.32.18, przed NRD — 55.03.65 i Finlandią — 55.33.76. Szafeta polska zajęła ósme miejsce — 58.04.18.

Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Na Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Szklarskiej Porębie ZSZ nr 1 z Tomaszowa zajęła trzecie miejsce w łyżwiarstwie szybkim na dystansach 500 i 1000 m, a Szkoła Podstawowa nr 2 z Łowicza szóste miejsce w Złotym Kładku.

Irena Szewińska — matka

W nocy z czwartku na piątek, najlepsza polska sportsmenka, Irena Szewińska, dwukrotna złota medalistka olimpijska z Tokio i Meksyku, została szczęśliwą matką. Syn, który urodził się w stołecznym Szpitalu Wojskowym przy ul. Szaserów, waży 3,5 kg i ma 53 cm wzrostu. Pani Irena i jej dziecko czują się bardzo dobrze.

Dalekie miejsca polskich biathlonistów

W drugim dniu mistrzostw świata w biathlonie, rozgrywanych w Oestersund odbył się indywidualny bieg seniorów na dystansie 30 km z czterokrotnym strzelaniem. Ponownie tytuł mistrza świata zdobył Tichonow (ZSRR), przed Svendsbergem (Norwegia) i Mamotowem (ZSRR). Z Polaków Rapaż był 16. Rożak 20, Łukaszczyk 22 i Fiedorow 35.

Dzisiejsze IMPREZY

Koszykówka. LKS — Wisa I i II (8 kobiet, godz. 19 w hali przy Al. Unii 2). Przedmecz o godz. 17 LKS — Concordia liga juniorów, Siatkówka. Anilana — Wawel Kraków II liga mężczyzn, godz. 16 w hali przy Al. Unii 2.

Powód czy pretekst



W ubiegłym roku nie wykorzystano w Łodzi na remonty 45 mln. zł — co się równa poprawie stanu technicznego plus minus 90 kamienic.

W sierpniu ministerstwo skreśliło zdjednoczeniu ponad 5 mln. bo zostało przekonane o tym, że fatalna sytuacja kadrowo-materiałowo-sprzetowa zdjednoczenia na to zasługuje. I tak dalej. Suma skreślenia prac remontowych osiągnęła wartość 27 mln zł.

Zjednoczenie jednak plan swój wykonało. W jaki sposób? Działając tam, gdzie była dokumentacja. Bo czy wzbudza sprzeciw konieczność przebudowy Szpitala im. Jonschera, adaptacja lokalu dla spalonej drukarni „Prasy”, remont stacji krwioudawstwa, przyspieszenie remontu hotelu „Polonia”?

Nasuwa się tu pytanie czy braki dokumentacyjne, wskutek których skreślono niektóre remonty kapitalne to tylko pretekst czy też istotny powód. Znany przecież liczne przypadki prowadzenia budów na „latanej” dokumentacji, pod rzucanej w ostatniej chwili kałkami...

Podobno powód istotny. Skreślenia bowiem odbywały się wcześniej, a początkowo roku. Wtedy, gdy przedsięwzięcia powinny pracować

pod dachem, przed sezonem budowlanym, a więc w okresie najlepszym z punktu widzenia wykonawcy (a nie lokatora) dla przeprowadzania kapitalnych remontów. Gdyby była dokumentacja, niektóre remonty zostałyby przeprowadzone. Nie na pewno, ale — prawdopodobnie. Dlatego, że zleceń jest więcej aniżeli możliwości ich wykonania. Zjednoczenie udowodniło, że przedsięwzięcia stać na inne prace, aniżeli tylko remonty kapitalne. Zjednoczeniu więc zleca się te inne prace o charakterze już inwestycyjnym. Dlaczego? Bo są to prace zbyt drobne dla Budownictwa tego przez duże „B”. I tak, już u progu 1970 roku w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Budownictwa Komunalnego mówi się o nieprzejęciu do planu remontów kapitalnych bieżącego roku za 9 mln zł. Jeśli będą remontowane domy to: nie podłączą do sieci c.o. iluś tam bloków, nie wykonają własnych

magazynów co się w końcu nie tylko na nich odbije, ograniczą remonty szkół, nie skończą remontu „Kochanówki” i szpitala w Lagiewnikach itp., itd.

Stąd wniosek prosty: potrzeby wyższego rzędu spychają w cień potrzeby, powiedzmy mniejsze. Z tym jednak, że „mało ważne” remonty — odkładane z roku na rok urastają i urosną w problem, który znacznie się mścił za kilka lat...

Ale przedsiębiorstwa nie wykonały także i przyjętych zleceń remontowych za niemalą sumę 20 mln. zł. Przyczyną jest tysiąc i jedna: brak kadry, brak materiałów, brak sprzętu...

Wyjść z istniejącej sytuacji jest podobno kilka. Po pierwsze trzeba wiedzieć z wyprzedzeniem co jest ważniejsze wśród rozlicznych potrzeb. Mi mo rozważania, podjęcie decyzji równa się jednak zawsze odłożeniu na potem kilku pilnych robót. Przeważnie remontów kapitalnych. Mówi się o brygadach remontowych MZBM. O tym, że MZBM nie mają właściwie zaplecza technicznego również wiadomo. Podobno coś w tej mierze zaczęło robić. Ale chyba zbyt ospale.

A co z materiałami? Wiadomo, że MZBM znajdują się na szarym końcu w tabeli rozdziału materiałów budowlanych. Może naszym władzom uda się dokonać wymogu? Chyba nie trudno przekonać władze nadrzędne, że Łódź jest miastem, którego stare budownictwo znajduje się w najgorszym stanie technicznym w kraju? I że zależy nam nie tylko na budowie nowych osiedli, ale także na ratowaniu starego za sobą mieszkaniowego.

A. PONIATOWSKA

Korespondencja własna z Londynu

Prawie na każdym skrzyżowaniu ulic, w Londynie czy w najmniejszym miasteczku angielskim, spotkać można pub. Pub — to instytucja. Tłumaczenie dosłowne tego skrótu, jak zresztą w wielu innych przypadkach, prowadzi do zupełnie opacznych wniosków. Public house (dosł. dom publiczny) można przyrównać pod względem funkcji społecznej do naszej kawiarni, ale także i świetlicy skrzyżowanej z barem. Historia ociera tu się o dzień powszedni. Pub „The George and Vulture” na George Yard szczyci się tym, że pod tą nazwą istnieje od r. 1600, ale jako „The George” znany już jest od... 1175 r. A także tym, że Dickens umieścił tu akcję „Klubu Piekwicka”. Ale na wręczoną mi przed laty pięknej broszurze pamiątkowej „Starej Gospody Piekwicka” uroczysty kelner podpisał się „Sincerely Yours tovarich” („z poważaniem Wasz towarzysz”). Miłośnicy historii żeglugi mogą podziwiać stare mapy i sprzęty żeglarskie w pubie „Coach and Eight” koło Putney Bridge. Współcześni artyści malarze wystawiają swe obrazy na sprzedaż w pubie na Chelsea. Wybitne sławy dziennikarskie spotkać można w lokalu koło Fleet Street, intelektualistów — na Hampstead, prawników — koło gmachu sądów w pobliżu Aldwych.

Najwięcej jednak jest zwykłych pubów, choć i one dbają o swoją oryginalność. Oto np. pub na Church Street w pobliżu dworca Marylebone. Na ścianach wisi antyczna broń długa i krótka, szpady, stare latarnie wymontowane z powozów, dawne litografie pierwszych samochodów. Wzdłuż obrzucanego kontuaru siedzą na stołkach mężczyźni i kobiety, sąsiedzi i małżonkowie. Przy szklance piwa lub kieliszku czegoś mocniejszego, opowiadają sobie radości i kłopoty dnia, w których roztrząsaniu żywy udział bierze przyjaciel i doradca klientów — barman. Je tu się rzadko, nieczęsto też pije kawę czy herbatę. Ale można godzinami siedzieć i komentować wspólne programy telewizyjne, albo grać w karty i domino. Najbardziej popularna audycja telewizyjna rozgrywa się przeważnie w pubie. Bo w społeczeństwie o tak silnych przedziałach klasowych, jak angielskie, pub jest swoego rodzaju instytucją demokratyczną. W odróżnieniu od klubu, zazwyczaj b. ekskluzywnego, może tu wejść każdy i zamówić swego drinka. Choć i tu istnieją swoiste podziały, tymkrające ze statutu społecznego okolicznych mieszkańców.

Co prawda, godziny wyszynku są ściśle reglamentowane, a więc i puby otwierają się zazwyczaj 2-3 razy dziennie na kilka tylko godzin. Ale jedynie cudzoziemcy mają z tego powodu trudności. Londyńczycy, jeśli dobrze znają geografię wyszynku, mogą zaspokoić pragnienie przez całą okrągłą dobę. Wiadomo przecież, że puby w okolicyach wielkiego targowiska Covent Garden uruchamia się przed świtem, a znów np. w pobliżu doków serwują piwo właśnie w czasie przerwy obładowej. Wystarczy więc tylko trochę pojeździć. Tylko — czy warto? Bo piwo, choć o wielu odmianach, przypomina ów trunek tylko z barwy.

Z. KLEJN



Gdzie się spotykają Anglicy

Małe korekty DUŻE PLUSY

Mija właśnie trzeci rok od chwili, gdy licea ogólnokształcące przystąpiły do realizacji nowych programów nauczania. Dysponujemy już więc pewną dozą doświadczeń, upoważniających do uogólnień w dziedzinie ich dydaktycznej i wychowawczej działalności.

Okazało się m. in., że aktualne programy niektórych przedmiotów bywają przeladowane, że uczniowie, zwłaszcza w klasie I, są przeciążeni nauką. Widać domo również, że na niektóre przedmioty przeznaczono zbyt mało lub zbyt dużo godzin lekcyjnych. Zjawiska te stały się dla resortu oświaty i szkolnictwa wyższego sygnałem do wprowadzenia zmian, udoskonalających kształt dzisiejszego liceum. Zmiany te wejść w życie już w nowym roku szkolnym.

Proponuje się przede wszystkim modyfikacje rozkładu zajęć szkolnych i tematów z języka polskiego, historii, biologii, matematyki, geografii, fizyki i wychowania technicznego. Ogólna liczba godzin lekcyjnych pozostaje nie zmieniona, więc dzieci nie będą przebywały w sumie w szkole dłużej niż obecnie. Nie wdając się w te i inne szczegóły ważne dla organizacji życia szkolnego, trzeba podkreślić, że korekty, a także zmiany, stanowią poważną ułatwienie dla młodzieży.

Zapady już także decyzyjnie na temat dalszego zróżnicowania profilu liceów ogólnokształcących. Obok możliwości wyboru między wychowaniem muzycznym a plastycznym w klasach I — III wszystkich liceów, a także zajęć fakultatywnych w klasie IV, dzieci o ukierunkowanych zainteresowaniach zyskują nową szansę. Powstanie mianowicie nieco więcej szkół, czy klas o rozszerzonych programach nauczania niektórych przedmiotów: matematyki i fizyki, astronomii, języka polskiego, historii, łaciny czy języków obcych. Dyskusje na ten temat dobiegają właśnie końca, a rozszerzone programy nauczania będą opracowane przed 1 września br. Dzięki temu młodzież o skrytalizowanych zdolnościach i zamiłowaniu, już wkrótce więcej czasu poświęci na pogłębienie wiedzy w konkretnych wybranych dziedzinach.

Zmiany, jakie nastąpią w najbliżej czasie w liceum, nie są czymś przypadkowym ani nie zamkniętą definitywnie proces reformy. U jej podstaw bowiem leży koncepcja stałej konfrontacji z potrzebami życia, z postępnym wiedz, stalego doskonalenia programów i pod-

jętników. Jest to niezwykle ważne z punktu widzenia rodziców i dzieci, a także szeroko rozumianego interesu społecznego. Zmiany przyjmujemy więc z satysfakcją: losy liceum nie mogą być nikomu obojętne, bo one głównie stanowią o rozwoju ju kadr z wyższym wykształceniem.

M. ZAL.

NOWOŚCI W LICEUM ogólnokształcącym

Dzień powszedni Temidy

NA ULICY upadł człowiek; ostatkiem sił podczołgał się pod mur. Ulica jest ruchliwa, nikogo jednak nie interesuje leżący. Większość przechodniów mija go obojętnie. Ten i ów — pogląda z pogardą; upił się w samo podniecie!

Wreszcie ktoś się zatrzymuje, próbuje „dobudzić” leżącego. Pobieżne oględziny pozwalają przypuścić że to nie wódka jest przyczyną upadku. Zjawiska się sroawadzone przez innego przechodnia milicjanta, za chwilę zajezdza pogotowie.

— Prawdopodobnie zapaść cukrzykowa — orzeka lekarz. — Trzeba chorego szybko odwieźć do szpitala!

A więc człowiek niebezpiecznie chory. W samo południe, w sercu wielkiego miasta leżał na ulicy kilkadziesiąt minut na oczach obojętnie mijających go przechodniów!

— Myślałem, że pijany — powie później z poczuciem winy jeden z nich. A gdyby rzeczywiście był to człowiek pijany? Czy wolno by nam było mijać go obojętnie? Przecież dnia tego termometry wskazywały kilka stopni poniżej zera!

Brak serca, znieczulca, zubożenie... Swego czasu reorteryzy naszej gazety przeprowadził tego typu „zwiad”. Okazuje się, że leżący na ulicy człowiek nie bardzo może liczyć na pomoc bliźnich!

NIEDAWNO podobny eksperyment przeprowadziła warszawska milicja. Na jednej z ruchliwych szos sftngowano wypadek drogowy. Wyglądał poważnie, byli też „ranni”. I okazuje się, że niedługo przejeżdżający tamtey kierowca — nie wiedząc, że jest obserwowany — wołał „nic nie widzieć” (!).

A przecież każdy z nich mógł się znaleźć sam w sytuacji wymagającej pomocy! Przecież wypadki drogowe nie należą u nas, niestety, do rzadkości. Nikt

też nie wie, czy przypadkiem on nie zasnęł na ulicy.

Cóż. Można apelować do ludzkich uczuć. Można — jak to robiły w drugim z opisanych przypadków patrolo MO — prowadzić „uświadamiające” rozmowy, a nawet karać „niewidzących” mandatami. W szczególności zaś rażących przypadkach można i trzeba odwołać się do odpowiednich przepisów kodeksu karnego.

AIBIN S. np. nie mógł się tłumaczyć, że nie widział rannego. Kobieta, która go zatrzymała na szosie, nie szczędziła informacji: oto leży na wozie jej 17-letni syn;

rabiać drzewo uderzył się siekierą w nogę, rana bardzo krwawi, chyba jest uszkodzona kość.

Zaraz po wypadku zrozpaczona matka obowiązała synowi nogę i konnym wozem usiłowała go dowieźć do szpitala powiatowego. Po drodze syn zemdlał (z bólu, utraty krwi?). Krew sączyła się przez bandaż. Matka przebiegła ledwie widziela drogę, a tu — jako że nieszczęścia chodzą parami — urwało się kolo.

I w tym właśnie czasie z przeciwka nadjechał „Warszawa” Albin S. Wyśuchał opowiadania kobiety, popa-

trzył na rannego i... odmówił pomocy. Bo on — jak tłumaczył — jedzie w innym kierunku, jemu nie po drodze, ale — dodał — „na pewno wkrótce coś się nawinie”.

„Nawinęło się”. Po pół godzinie tragicznego oczekiwania. Tym razem kierowca, nadjeżdżającej również z przeciwną „Skody” nawet nie pytał o szczegóły, szybko zawrócił i odwiózł cierpiącego chłopca do szpitala. Tam też od matki rannego dowiedział się o odmowie pomocy ze strony właściciela zielonej „Warszawy”. Poradził kobiecie, która zapamiętała numer rejestracyjny samochodu, by zameldowała o tym milicji.

wił, co spowodowało obawę o nową tapicerkę w samochodzie — zostało przyjęte przez prokuraturę nie jako usprawiedliwienie, ale jako dodatkowe obciążenie Albina S. — przeciwko któremu akt oskarżenia wkrótce wpłynę do sądu.

Parę lat temu przed innym sądem powiatowym odbył się podobny proces przeciwko pewnemu rolnikowi; odmówił on pomocy przy wyciągnięciu koniem karetki pogotowia, która wraz z krwawiącą chorą ugrzęzła w zaśpię śnieżnej.

Wyrok zabrzmiął wówczas surowo — 2 lata więzienia.

Pamiętam również surowy wyrok

NA RATUNEK!

Kiedy Albin S. otrzymał wezwanie do Prokuratury Powiatowej w N. był bardzo zdziwiony. Przecież on nic nie zrobił... Okazuje się jednak, że eza sem właśnie i bierność może być przestępstwem.

„Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźnym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia nie udzielił pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub poważnego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” — stanowi art. 164 kodeksu karnego.

W tej sytuacji fakt, że ranny krwa-

(1,5 roku więzienia), jaki zapadł w sto sunku do kierowcy samochodu, który odmówił próbie przewiezienia do szpitala rodzącej kobiety.

Na werdykt sędziowski oczekuje Albin S., któremu troska o... czystość nowych obić w starym samochodzie, przysionila poczucie obowiązku wobec cierpiącego człowieka.

Tam, gdzie chodzi o życie i zdrowie ludzkie, tam wszelkie objawy znieczulicy muszą się spotkać ze społecznym potępieniem. Surowa kara jest tylko jednym z objawów tego potępienia.

I ostrzeżeniem dla innych!

JANUSZ KRAJEWSKI

Nasze pogotowie reporterskie

Dla wyzdoby naszych Czelników - „Dziennik” ruchomą nocą nocotwie reporterskie. W godzinach od 19 do 21 z wiatkiem sobót i niedziel. Indziejnie mogą zeznać telefonicznie pod nr 395-59 wszelkie uwa gi na temat zakłóceń w życiu miasta w różnnych godzinach w godzinach wieczornych. Po godz. 21 na codzienny rajd no nli- cnych. Wraz z dwoma dy- rnymi reporter „Dzienni- ka”

Portierzy nocą

Zwykle tak bywa, że przed wejściem do zakładu pracy, czy też fabryki - „meldujemy” się u portiera. Portier przecież wie wszystko... potrafi np. odnaleźć - oczywiście telefonicznie - pracownika, do którego mamy ważną sprawę, czy też wskazać nam pokój dyrektora... Niekiedy, na co dzień, nie zastanawiamy się nad tym jak trudna i odpowiedzialna jest praca portiera.

Piątek, godz. 21. Jesteśmy w portierni FTIAT „Ela” przy ul. Aleksandrowskiej 67/93.

W portierni głównej dyżuruje dziś pp. Jan Augustyniak, Edward Michalski i Jan Pigula.

— My - mówi nam p. Michalski - pełni my obowiązki portierów oraz członków straży przemysłowej i ogólniej. Kontrolujemy budynki i pomieszczenia gospodarcze. Patrolujemy przez całą noc rozległy teren zakładu.

A oto i numer... do dyrektora p. mgr inż. Eugeniusza Bindugi. — Dobry wieczór, panie dyrektore, jesteśmy w portierni „Ela”. Interesuje nas praca nocnych portierów.

— Odpowiedzialna to praca - podkreśla w wstępie naszej rozmowy dyrektor Binduga. Za chwilę kończy się druga zmiana. Portierzy wypuszczają pracowników i już do rana - jak zwykle, zabezpieczają budynek i jego urządzenia.

* * *

Elektrociepłownia im. Lenina. Duża portiernia. Obecnie w re moncie. Wychodzą robotnicy z drugiej zmiany. Inni przycho- dzą na noc do pracy. Mija godzina 21.45.

P. Leon Gralak - bo on to właśnie pełni dyżur w portierni... Wita się i żegna z wszystkimi pracownikami.

— Coż - znamy się wszyscy i to dobrze - mówi nam on. Ja przecież muszę wiedzieć kto wchodzi i wychodzi z zakładu... * * *

Ul. Targowa 35. Zakład A ZPB im. St. Dubois. Portiernia. Za biurkiem siedzi p. Władysław Kłisek.

— Już 25 lat pracuję w tej fabryce - informuje nas. - Ale portierem jestem dopiero od trzech lat. Dawniej pracowa- łem w zakładowej straży ogń- nej. Ale i teraz interesuję się bardzo zagadnieniem bezpie- czeństwa pożarowego. Na „wy- padek wypadków” mam tu pod ręką cały zakładowy sys- tem sygnalizacyjny. Oby nigdy z niego nikt nie musiał skorzystać.

O każdym ważnym zdarzeniu, nawet nocą, musimy natychmiast powiadomić dyrektora zakładu.

Dyrektor również bardzo czę- sto telefonicznie pyta - co tam słychać, jak się pracuje? Wtedy odpowiadam - wszyst- ko w porządku, panie dyrek- torze. Bo u nas jak dotąd, jest zawsze wszystko w porządku. Oby tak dalej... (zbk)

Co dzień niesie

● Koncert chopinowski i ore lekcja o życiu Fr. Chopina, w 160 rocznicę jego urodzin, w SDK (Piotrkowska 243) o godz. 18.30.

● W Śródmieściu działają punkty Instrukcyjne XVI Tur nieju Recytatorskiego: w po- niedziaki i w bibliotece (A. Struga 14) w godz. 17-20, pro- wadzi mgr Z. Śliwińska i w klubie (Roosevelta 17) w godz. 19-21, prowadzi K. Henczowa; w piątki - MzDK (Piotrkow- ska 262) w godz. 18-21, prowa- dzi K. Henczowa i w Klubie „Bałbina” (Lumumba 18/20) w godz. 17-20, prowadzi mgr Z. Śliwińska.

● Uwaga! Komunikaty do „Co dzień niesie” przyjmujemy najpóźniej do godz. 12 w dniu poprzedzającym imprezę.

W Klubie Dziennikarza

24 bm. o godz. 19 „Kino przy pół czarnej” zaprasza po siadacz kart klubowych na film francusko - włoski „PO- LIOWANIE NA MEZCZYŻNIE”.

Witaminy na „tapeście“

Od czasu do czasu w tym czy innym stoisku warzywnym „Delikatesów”, sklepu spożywczego lub garmateryjnego, pojawiają się „rodzynki”: oskrobana marchew w plastikowych torebkach. Zdarza się okazja kupienia podobnie przy- gotowanej wloszczyzny z dodatkiem kości na zupę. Niestety, jak dotychczas, są to bardzo rzadkie „jaskółki” i klient niegdy nie wie, kiedy może na nie liczyć. Ostatnio sklepy warzywne, a zwłaszcza spożywcze, coraz częściej oferują warzywa w siateczkach. Jest to najczęściej marchew, ale bywają także buraki czy cebula. To prawda, że paczkowa- ne warzywa są dobrze wielkością, w lepszym na ogół ga- tunku niż sprzedawane luzem, ale niestety, tak samo... BRUDNE.

Ogólnie można stwierdzić, że zaopatrzenie Łodzi w warzywa i owoce tej zimy, mimo nieko- rzystnej aury, przedstawia się zadowalająco. Jak informuje nas np. PSS (Dział Hurtowy Warzyw i Owoców, Istnieje przy dyrekcji Widywów - podaż tzw. masy towarowej jest zadowalająca. W magazynach zgromadzone pod dostatkami buraków, marchwi, cebuli, pie- truszek, selerów, kapusty, a ostatnio już coraz częściej po- kazują się nowalije: zielona pie- truska, szczyptorek, zielona sa- lata, rabarbar, pomidory. Po- równując zaopatrzenie bież. ro- ku z sezonem ubiegłorocznym, trzeba stwierdzić, że jest ono lepsze i (co nie bez znaczenia) certy warzyw i owoców są ni- szsze. W ub. roku w styczniu PSS w swoich ponad 400 sklepach sprzedawało warzyw i owoców o 3,750 tys. złotych, a w styczniu tego roku za 4,5 mln zł. Natomiast zmniejszyła się ilość sprze- danych ziemniaków niemal o połowę. To zjawisko tłumaczy się faktem, że łodzianie prze-

zornie zaopatrzyli się pół hur- towo w ziemniaki na zimę.

Wśród życzeń pod adresem handlu na pierwszym miejscu znajduje się postulat zwiększe- nia ilości warzyw mytych, skro- banych i paczkowanych. Cho- dziłoby też o zaopatrzenie sklepów w warzywa i owoce już od rana, zwłaszcza w soboty i w dniu przedświąteczne. Obec- nie zdarza się niestety, że wa- rzywa i owoce dostarczane są dopiero w południe. Chciałoby się także kupować paczkowane ziemniaki w dobrych odmia- nach. Dowiedzieliśmy się, że PSS zamierza wprowadzić ten asortyment do sprzedaży, ale nie ma jeszcze ustalonych cen.

Jak zdołaliśmy się zoriento- wać, handel bierze pod uwagę życzenia klientów i obecny rok powinien przynieść już poważ- niejsze zmiany na lepsze. M. in. ogrodniczy zakład handlowy przygotowuje uruchomienie w nowych magazynach przy ul. Gra- bielec nowoczesnej oczyszczal- ni warzyw, oraz paczkowanie na skalę przemysłową. Zamó-

wione są już nowoczesne ma- szyny, PSS „na własną rękę” chce również uruchomić oczyszczalnię warzyw przy ul. Kret- tej. Warto też pomyśleć o sprze- dazy w torebkach z folii roz- maitych surówek warzywno- owocowych, które wystarczą- łyby przyprawić do smaku i po- dać na stół. W. KASPRZAK

Z posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych

W ciągu ostatnich trzech lat 2,470 osób ubiegało się o przy- dzielenie dodatkowej powierzchni mieszkalnej ze względu na zły stan zdrowia.

Komisja orzekająca rozpatrzy- ła pozytywnie 2,114 spraw. Pod- czas wczorajszego posiedzenia Komisji Zdrowia i Spraw So- cjalnych RN m. Łodzi, radni na- dyskusji zwracali uwagę na zbyt długi okres zataśnięcia wniosków, sięgający nieraz dwu lat. Bardzo niekorzystnie odbija się to zwłaszcza na cho- rych psychicznie i ich rodzi- nach.

Zapoznano się także z wyni- kami kontroli przeprowadzonej w Izbie Wyrzeczów. Izba po- siada 65 łózek dla mężczyzn i 15 dla kobiet, co jest tak się okazuje, liczbą zbyt małą. Sale 10-osobowe nie stwarzają wła- ściwych warunków „pacjentom” i personelowi.

Komisja stwierdziła, że poza sanitariuszami istnieje potrzeba zatrudnienia również pielęgniar- zy. Należałoby zorganizować ambulatorium chirurgiczne o- raz zatrudnić chirurga, neuro- chirurga i toksykologa. Poza- dane byłoby aby do dyspozycji Izby oddać karetkę pogotowia, która można by przewozić do szpitala osoby wymagające nat- ychmiastowej pomocy. (Kas)

5 mln. złotych winni są łodzianie Zakł. Energetycznemu

W ostatnim okresie w Łodzi gwałtownie wzrosło zadłużenie indywidualnych odbiorców ener- gii elektrycznej i gazu w Zak- ładzie Energetycznym Łódź- Miasto. Pod koniec ub. roku wynosiło ono ponad 5 mln zł. Dyrekcja Zakładu Energetycz- nego poinformowała nas, że niesumienne i lekceważący swo- je zobowiązania odbiorcy pra- du i gazu będą odłączani od sie- ci elektrycznej i gazowej.

Do omówienia tego niepokoją- cego zjawiska powrócimy w najbliższych dniach na łamach „DL”.

Aby dziecko nie było gapą...



W szkole nr 150 odbyła się wczoraj konferencja poświęcona omówieniu wniosków wczes- niejszych zapisów dzieci do klas pierwszych. Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę na wystawę (szkoda, że czynna ty- ko 1 dzień), która obrazuje me- tody przygotowania dziecka w przedszkolu do pracy w szkole. Znajdują się tu m. in. rysunki i prace plastyczne dzieci. Zo- brazowany jest przebieg zapi- sów w szkole oraz prace zoso- łów wyrównawczych w przed- szkolach. Na dwóch stołach wy- łożono pomoce do zajęć reedu- kacyjnych dla dzieci nerwo- wych, o mniejszej sprawności manualnej. Na wystawie znan- ła się także wyprawka dziec- ka do klasy I oraz materiały Międzynarodowego Towarzystwa Czytania. W sierpniu br. ode- bzie się III Międzynarodowy Kongres tego towarzystwa, któ- re zaprosiło przedstawicieli po- radni wychowawczo-społecznej z Widywów. (kas)

Foto - A. Wach

Spotkanie nauczycieli-radnych

Oczekiwano, że odbędzie się spotka- nie aktyw nauczycielskiego m. Łodzi z nauczycielami, któ- rzy piastują mandaty radnych łódzkiej i dzielnicowych rad narodowych. Omówiono głów- ne kierunki działalności peda- gogicznej i społeczno-bytowej ZNP oraz ustalono formy współpracy radnych - nau- czycieli z instancjami zwią- zkowymi i ogniskami ZNP na terenie naszego miasta. (X)

Niedzielny rajd

W niedzielę, 22 bm. Oddział Turystyki Pieszej PTT-K orga- nizuje rajd w 107 rocznicę pow- stania 1863 roku. Trasa: Smar- dzew - Dobra - Łądzienki długości ok. 14 km. Zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 8.15. Odejdź o godz. 8.30. Należy in- dywidualnie zaopatrzyć się w bilety. Rajd poprowadzi prze- wodnik PTT-K. (K)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 93
Straż Pożarna 68
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

DZIAŁY NAPRAWY TELEFONÓW

04 - zgłaszanie dla telefo- nów rozpoczynających się na „2” i „3”
485-85 - zgłaszanie dla telefo- nów rozpoczynających się na „4”
583-93 - zgłaszanie dla telefo- nów rozpoczynających się na „5”
652-00 - zgłaszanie dla telefo- nów rozpoczynających się na „6”

TEATRY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30. Koncert symfonicz- ny - ork. PFL. Dyrygent - Arkadiusz Bazszoł. Soliści - Tsuyoshi Tstutum - wiołon- czela (Japonia), Lidia Skowron - sopran, Krystyna Szczepań- ska - mezzosopran, Zdzisław Klimek - baryton
WIELKI - godz. 19 „Romeo i Julia”
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Advocatus diaboli”
NOWY - godz. 16 „Za śled- niomą górą”, g. 19.15 „Dziś do ciebie przyjdzie nie moge”
MAŁA SALA - godz. 20 „Bil- ski niezajomy”
JARACZA - godz. 15 „Ballada o tamtych dniach”, godz. 19 „Każdy kocha Opale”
JARACZA (w sal. Teatru Roz- maitości) - nieczynny
TEATR 1.15 - godz. 19.15 „Ja- dzia wdowa”
OPERETKA - godz. 19 „Pier- wiosnki”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Awan- tury z Lysej Góry”
PINOKIO - godz. 17.30 „Nie- bieski pleszek”
STS „CYTRYNA” (Zachodnia 63) godz. 20 „Robin Hood” (spektakl w jez. angielskim)
KAWIARNIA „BALATON” - kabaret „Kpiarz” godz. 22.30

MUZEJA

HISTORIUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 262) godz. 10-17
SZUKI (Wieckowskiego 39) - godz. 9-15
ARCHAEOLOGICZNE I ETNO- GRAFICZNE (P. Wolności 14) czynne od godz. 10-15

9-22 marca w Łodzi

Filmowe „Konfrontacje-69“

(INFORMACJA WŁASNA)

W dniach 9-22 marca odbędzie się w łódzkiej kinie „Bał- tyk” tradycyjna impreza filmowa „Konfrontacje”, tym na- zem z liczbą „69”. Przedstawionych podczas niej zostanie 14 filmów, reprezentujących 11 krajów.

Na inaugurację łódzkiej „Konfrontacji” wybrano nagro- dzony Srebrna Muszla na festiwalu w San Sebastian film Roberta Bressona „Tagodna”, zrealizowany w oparciu o opo- wiadanie Dostojewskiego. Dalsze filmy, to „Lucja”, dzieło kubańskiego reżysera Humberto Solasa nagrodzone Grand Prix w Moskwie; szwedzki dramat społeczny „Adalen 31” Bo Wideberga (nagrada specjalna w Cannes); francuska ko- media „Play Time” Jacquesa Tati (nagrada w Moskwie); amerykański film H. Wexlera „Wolnego, wolnego” (orygi- nalny tytuł „Medium cool”) i nowy film Sergiusza Jutkiew- wicza „Temat do niewielkiego opowiadania” zrealizowany w oparciu o wątki autobiografii Czechowa.

Obejrzymy również film brazylijski „Antonio das Mortes”, za który G. Rocha otrzymał nagrodę za reżyserię w Cannes; francuska „Piekność dnia” Bunuela; bułgarski dramat he- roiczny przedstawiony w formie groteski - „Plaki i psy gończe” Georgi Stojanowa oraz współczesny franc. dramat psy- chologiczny - „Skradzione pocałunki” Francois Truffaut. W dalszej kolejności: przedstawione zostaną - angielski film Josepha Loseya „Tajna ceremonia” (z Liz Taylor i Mia Farrow); jugosławijska adaptacja opowiadania Czechowa - „Zdarzenie” reż. V. Mimicy oraz głośne dzieło Luchino Viscontiego „Zmierzch bogów” (Grand Prix w New Delhi). Kłematografie polska reprezentuje „Struktura kryształ” Krzysztofa Zanussiego. Filmy fabularne prezentowane będą łącznie z polskimi filmami krótkometrażowymi, nagrodzo- nymi w kraju lub za granicą.

Filmy wyświetlane podczas „Konfrontacji” dozwolone są od 18 lat. Blższe szczegóły, m. in. o sprzedaży karnetów, już wkrótce. (Kas)

237 rannych, 9 osób zabitych

Niepokojąca statystyka

Codziennie kroniki milicyjne informują o nowych wypad- kach drogowych. Wśród ofiar duża grupa stanowią młodzi lu- dzie w wieku od 15 do 18 lat. Liczba ich od roku 1967 powo- ła nie wzrosła. Podczas, gdy wte- dy wynosiła 66 - w roku ub. już 94. W ciągu trzech lat liczba uczniów ciężko i lekko rannych urosła do 237, w tym samym czasie dziewięciu uczniów poniosło śmierć.

Wę wszystkich szkołach śred- ních - liceach i technicach niezbędne jest więc wprowadze- nie do zajęć nauki przepisów ruchu drogowego. Wprowadze- nie takich zajęć do szkół pod- stawowych i przedszkół, w ra- mach akcji „Stop! Dziecko na drodze”, dało poważne resulta- ty. Liczba dzieci rannych i za- bitych systematycznie maleje.

Argumentem na potwierdzeni- e faktu, że młodzież nasza nie zna, albo nie chce znać przepisów ruchu, niech będą przykłady z biuletynów MO: ● Jadący rowerem Janusz T., lat 18 nie uszanował pierw- szeństwa przejazdu na skrzyżo- waniu. Zderzył się z samocho- dem ciężarowym. W drodze do szpitala zmarł.

● Waldemar B., lat 15, wska- kiwał od jadącego tramwaju. Skok się nie powiódł, chłopiec wpał pod wagon doczołowy i doznał złamania obu nóg. Skok nie udał się również 17-letnie- mu Konstantemu K., który wy- szedł z wypadku ze zmiądzoną nogą.

● Jerzy M., lat 17 wybiegł nagle na jezdnię i wpał pod jadący samochód ciężar- owy. Chłopca ze wstrząsem móz- gu odwieziono do szpitala.

Dyrektorzy wszystkich łódz- kich szkół średnich powinni wziąć sobie „do serca” ten nie- pokojący wzrost wypadków i wysogodarować w planach lek- cyjnych przynajmniej kilkana- ść godzin rocznie na naukę przepisów ruchu drogowego. Wydział Kontroli Ruchu Dro- gowego KM MO oferuje swoją po- moc. (eo)

CO? GDZIE? KIEDY?

HISTORIUM RUCHU REWOLUCYJ- NYGO - nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU (ul. Park Sienkiewicza) czyn- ne od godz. 10-17
ŁÓDZKIE ZOO - czynne od godz. 9-16 (kasa czynna do 15.30)

KINA

BALTYK - „Zawodowcy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA - „Gwiazdy Egeru” (weg.) od lat 14 godz. 15; „Stworzenia” od lat 16 (fr.) godz. 18, 20.
POLONIA - „Dzień oczyszcze- nia” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
WISLA - „Złoty olimpijski” od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
WŁOKNIARZ - nieczynne
WOLNOSC - „Miłose przygo- dy Moł Flanders” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Zdobyc” od lat 18 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SEANSE NOCNE

BALTYK - „Planeta matki” (USA) godz. 22.30
WISLA - „Szaleniec z IV la- boratorium” (franc.) godz. 21.45
WOLNOSC - „Poradnik żona- lego mężczyzny” (USA) godz. 22.30
ZACHĘTA - „Winnetou i król matki” (jug.-NRF) godz. 22.15

* * *

STYLOWY - „Gorzkie życie” od lat 16 (wł.) godz. 15, 17.15
Wieczór filmowy poświęcony twórczości L. Bunuela. Słowo wstępne Raul Zermeno. Wstęp od lat 18, godz. 19.30
STUDIO - „Kobieta owad” od lat 18 (jap.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA - Pożegnanie z tytu- łem „Człowiek z Rio” od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
GDYNIA - „W królestwie dę- cha gór” od lat 11 (jug.) g. 12.15, 14, 15.45 „Różowa pan- tery” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.45, 20

SWIT - „W pełnym słońcu” od lat 18 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
STOKI - „Miecz dla króla” od lat 7 (USA) godz. 16 „Prze- ciw Wranglowi” od lat 14 (radz.) godz. 18, 20
TATRY - „Zemsta hajduków” (rum.) od lat 16 godz. 10, 12; Bajki (zestaw) godz. 14, 15, 16; Kino polskich filmów: „Polowanie na muchy” od lat 18 godz. 17, 19.

DYZURY APEK

Tuwima 19, Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Przybyszew- skiego 85, Ossowskiego 4, Ga- garina 6, Bratysławska 3a.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM. ul. Curie-Skłodowskiej 15 - chore z dziedzicy Górna
II Klinika Pol.-Gin. AM. ul. Sterliaga 13 - chore z dziedzicy Śródmieście z rejonowymi pora- dni „K”, ul. Nowotki 80 i Konczińskiego 32.

Klinika WAM. ul. M. Fornal- ekiej 37 - chore z dziedni Po- lesie i Śródmieście z rej. pora- dni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269

Szpital im. H. Wolf, ul. Łą- giewnicka 34/36 - chore z dziedni Bałuty.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnika 7/9 - chore z dziedni Widywów

Chirurgia południe - Szpital im. Pasteura (Wigury 19)

Chirurgia północ - Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)

Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka - Szpital im. Bar- lickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dzie- cięca - Szpital im. Korczaka (Armi Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kop- cińskiego 22)

Toksykologia - Instytut Me- dycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 466-66.

Z dnem 19.1.1970 r. Stacja Pogotowia Ratunkowego została przeniesiona z ul. Lechna 6 do własnej siedziby przy ul. Sienkiewicza 137.

Książki czekają na Was

Z literatury przekładowej

Osnuje legendę nazwisko Che Guevary stało się w ostatnich latach symbolem walki narodów Ameryki Łacińskiej o wyzwolenie z podwójnego jarzma: północnoamerykańskiego imperializmu i rodzimej oligarchii idącej ręką w rękę — na szkodę mas ludowych — z tym imperializmem. Guevera był jednym z najbliższych współpracowników Fidela Castro w wojnie domowej o wolność Kuby. Gdy wojna ta zakończyła się zwycięstwem Guevara, którego tytułem była walka, choć z zawodu był lekarzem — powziął śmiały, lecz ryzykowny plan wzniecenia powstania ludowego w Boliwii i w listopadzie 1966 r., wraz z grupą towarzyszy, przedostał się na terytorium tego kraju, przystępując do organizowania partyzantki.

Jedenaście miesięcy trwała ta powstaniec epopeja Guevary, zanim nadszedł jej kres, z czym zresztą od samego początku liczył się sam przywódca. Zbyt wiele było czynników, decydujących o takim wyniku: przewaga liczebna wojsk rządowych i bez porównania lepsze ich uzbrojenie, brak solidnego zaplecza, umożliwiającego dopływ ludzi, broni, żywności i wreszcie słabe uświadomienie boliwijskiego chłopca i niezapelnienie zdecydowane stanowisko lewicy tego kraju wobec akcji partyzantki. Dość powiedzieć, że ludziom z oddziału Guevary brakowało nie tylko wody do picia, kiedy trzaskającymi suchymi ustami, zaś w ostatnich dniach działań bojowych oddział ten liczył zaledwie... 17 ludzi. Guevara, który wleźli do końca w swoje „za grzebieniem zwycięstwo” i w ostatecznym triumfie rewolucyjnych zmaganiach, dziś jeszcze ujarzmionych narodów Ameryki Łacińskiej, został ciężko ranny dnia 8 października 1967 r. Wzięto go do niewoli, a nazajutrz — na rozkaz swego oficera — dobił go pijany żołnierz boliwijski.

Sześciu dniem zbiegiem okoliczności, wkrótce po śmierci Guevary do Hawany dotarła fotokopia pisanego przezeń regularnie „Dziennika z Boliwii”. Obecnie — ten niezwykły i pasjonujący dokument naszych czasów — wraz z obszernym wstępem Fidela Castro ukazał się w przekładzie polskim jako pozycja zasługująca na żywe zainteresowanie naszych czytelników.

Nowa powieść jednego z czołowych pisarzy francuskich, Louis Aragona — „Wyrok śmierci” — uważana za najlepsze z dotychczasowych dzieł tego autora, ma bardzo wyraźny charakter autobiograficzny. Jest to jak gdyby spowiedź pisarza z całego życia, dokładny i szczery przegląd przeżytych doświadczeń, wnieśli i zawodów. Tęga przeglądu dokonuje Aragon przy pomocy bohaterki powieści, kobiety, która odegrała bardzo poważną rolę w jego życiowych kolejach — Ingeborgi d'Usher. Ze względu na miejsce zajmowane przez Aragona we współczesnej literaturze francuskiej, jego nowa powieść cieszy się i u nas szeroką poczytnością.

Młody pisarz bułgarski Milčo Radew poruszył w swej powieści — „W sobotę wieczorem” — dość zwykły temat niezbyt dobrej (a może niedobrej) miłości. „Niedobre” dlatego, że młodych ludzi odmiennosc postaw życiowych. Lecz ten „ogromny” motyw autor potrafił zaprezentować w formie powieściowej inteligentnie, zajmująco i wiarygodnie, a bez zbytecznego i krzykliwego dramatyzmu. I z pewnością dlatego właśnie powieść Radewa w rok po wydaniu uzyskała nagrodę literacką miasta Sofii, a wkrótce potem została przetłumaczona na kilka języków obcych. Dobrze to świadczy o walorach utworu.

Wyd. „Książka i Wiedza”, przełożył Ryszard Kapuściński. Str. 380, cena 25.—
 *) Wyd. „Iskry”, tłumaczył J. Nasilowski, str. 264, cena 21.10.—

Miłośnicy piosenki radzieckiej - na start!

Jak już w swoim czasie informowaliśmy, tegoroczny IX Ogólnopolski Konkurs Piosenki Radzieckiej wchodzi w ostateczną fazę przygotowań. Łódź i województwo legitymujące się poważnym dorobkiem i osiągnięciami w tych konkursach w latach poprzednich — w tym roku, z uwagi na 100-lecie urodzin W. I. Lenina, na pewno te sukcesy pomnożą, dostarczając wielu nowych miłośników piosenki radzieckiej.

Duże pole do popisu mają tu zarządy okręgowe wszystkich związków branżowych, a w szczególności placówki kulturalno-oświatowe. One winny dołożyć wszelkich starań w zacheceniu do szerokiego udziału w konkursie wszystkich piosenkarzy-amatorów. Zgłoszenia do eliminacji ogólnopolskiej w Łódzi kierować bezpośrednio do WKZZ (ul. Traugutta 12, II p., pokój 201), w terminie do dnia 7 marca br.

Przesłuchania kwalifikujące do eliminacji ogólnopolskiej odbędą się już 12 marca o godz. 17

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
 w Łodzi, Ośrodek w Skierniewicach ORGANIZUJE kursy kwalifikacyjne we wszystkich zawodach.
 Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Związek Młodzieży Wiejskiej w Skierniewicach, ul. 15 Grudnia 5. 1184-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie”, Al. Kościuszki 67 leczy i operuje tyfaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (farmacja, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyźni). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 654-87

GOSPODARSTWO rolne 4 ha (w tym 3 ha łąki), zabudowania nowe — sprzedam. Do tramwaju 10 minut. Feliks Makroch. Łódź, Lawinowa 30

MAGNETOFON kasety baterijno — ścielowy — wzmacniacz big-beathowy, 50 wat oraz telewizor 17 lub 14 sprzedam. Tel. 340-33 83319 g

MEBLE różne okazynie sprzedam Brzeźna 3, m. 2, tel. 609-80 83369 g

CHARTY syberyjskie 9-miesięczne (suka i pies) — sprzedam. Świerczewskiego 25, m. 6 83420

SZAFĘ 3-drzwiową nowoczesną, orzech oraz lóżecko dziecięce metalowe i biblioteczną dębową sprzedam. Tel. 526-23

ZAKŁAD tokarsko-słusarski odstąpię. 309-48, po 16

PIEC gazowy, czteropalnikowy z piekarnikiem, w dobrym stanie sprzedam. Kraszewskiego 10, m. 29, II piętro 83169 g

WTRYSKARKE z matrycą do produkcji kapsli — sprzedam. Tel. 314-64 godz. 16-18 83170 g

MZ — 2502 rok 1968 — sprzedam. Tel. 460-83

„SYRENE-104” prod. 1967 — sprzedam. Tel. 406-64

„SKODE 1000-MB” (4.000 km) zamienie na nowe: „Zastava”, „Fiat-600-D”, „Oferty”, 83165” Prasa, Piotrkowska 96

„SKODE 1102”, stan dobry — sprzedam. Orkana 9, m. 10 (od Śląskiej)

TEOFIŁÓW — pokój, kuchnia, spółdzielcze 27 m kw., zamienie na równo rzędne — Widzew lub okolice. 395-36 83318 g

POKÓJ z wygodami do wynajęcia. Płatne za rok z góry. Oferty „83198” Prasa, Piotrkowska 96

SOLIDNY, pracujący poszukuje niekrepującego pokoju, możliwie w śródmieściu. Oferty „83435” Prasa, Piotrkowska 96

MALZENSTWO studenckie, bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „83127” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnię 60 m kw., rozkładowa, blok przy spółdzielni, śródmieście, zamienie na 2 razy po pokoju z kuchnią komfort. Oferty „83155” Prasa, Piotrkowska 96

„M-1”, „M-2” własności w kupię. Oferty „83140” Prasa, Piotrkowska 96

STARSZA pani poszukuje pokoju z wygodami. Płatne z góry. Oferty „83144” Prasa, Piotrkowska 96

DWIE młode panienki przybyłe na mieszkaniu Próżnicka 4, m. 20, od godz. 16 83145 g

ŻUBARDZ — blok, 2 pokoje, kuchnię, I piętro, zamienie na 2 oddzielne mieszkania. Oferty „83158” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „83160” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 20 m kw. w śródmieściu, nadające się na lokal sklepowy zamienie na mieszkanie w blokach. Tel. 394-67, po godz. 18 83161 g

BYTOM — 2 pokoje, kuchnia (dązka na gaz), 88 m kw. piece, zamienie na podobne w Łodzi. Tel. 281-99, wewn. 7, godz. 8-15 83173 g

POKÓJ, zamienie na dwa pokoje z kuchnią lub duży pokój z kuchnią. Piotrkowska 182, m. 5 c

LOKAL podpiwniczony nadający się na warsztat remienniczy do wynajęcia. Tel. 569-05, godz. 16-20 83176 g

MATEMATYKA 257-57, mgr Pluskowski

WPISY na zaoczną (korespondencyjną) kursy: creśień budowlanych, maszynowych, kosztorysowania i inwestycji przyjmują, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11 1042 k

STUDENCI uczą matematyki i fizyki, dobrze wypróbowanymi metodami. Lech Rola-Ruśki, Piotrkowska 208, m. 23

POMOC domowa na stałe z gotowaniem — potrzebna. Al. I Maja 19, m. 33, prawa oficyna, II p. 83424 g

POMOC domowa na stałe — potrzebna. Gałczyńskiego 14, m. 7, tel. 494-16 od 16 83411 g

POMOC domowa dochoząca potrzebna. Tel. 313-17 83055 g

POMOC domowa na stałe do starszej kobiety potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Gandzkiego 18, m. 23 83102 g

OPIEKUNKA do trzyletniego dziecka potrzebna. Dąbrowa, Zbarska 17, m. 14, blok 718 83174 g

10.11 W TRAMWAJU linii 24 na trasie Zabieciniec — Śródmieście, zgubiono zegarek na rękę pamiatkowy, złoty „Tissot”. Uczciwy znalazca przesyła o zwrot za wy nagrodzeniem. Tel. 568-08

KOZACZKI perlów poleca pracownia, Piotrkowska 199, Cepowski

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kińskiego 46, tel. 335-42. Komplet przyśpieszone tańców młodzieży. Zapisy codziennie 83269

WYKWAŁFIKOWANA — krawcowa przystąpi do spółki lub przyjmie prace chałupniczą. Oferty „83175” Prasa, Piotrkowska 96

NOWOCZESNE suknie ślubne wypożyczam. Wy pożyczalnia, Piotrkowska 38, Walczak 82781 g

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych wieczorowych. Obrońców Stalingradu 32, Podniesińska

ARTYSTYCZNY wykonuje stroje ślubne z powierzonych materiałów firma „Roma” Zachodnia 75 Orlic 80890 g

SUPERELEGANCKIE suknie ślubne, artystycznie wykonane — wypożyczyć wypożyczalnia sukien Zachodnia 75. Nowakowska

WYTNJ — zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” — Gdansk, Śniadeckich, pomysłnie kojarzy szczęśliwe małżeństwa od 1929 r.

NAJWIĘKSZE ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENA” Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami.

Srebro — złom
 oraz SREBRO PRZEMYSŁOWE KUPUJĄ SKLEPY „Ars Christiana”
 W Łodzi, ul. Jaracza 1 i Lutomska 17.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY-TYNKARZY, BETONIARZY oraz ROBOTNIKÓW budowlanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Łodzi al. Kościuski 101. Praca na terenie m. Łodzi. Płaca wg układu zbiorowego w budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii do umów w skrócie zryczałtowanym. Pracownikom umożliwiono naukę w szkołach zawodowych i szczeniowych. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w hotelu robotniczym. Kandydaci winni zgłosić się w siedzibie przedsiębiorstwa, dział zatrudnienia, parter — pokój nr 2, tel. 871-07. 512-k

PRACOWNIKÓW na stanowiska projektantów i st. projektantów konstrukcji budowlanych — przyjmie zarządził natychmiast Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr Łódź, ul. Kopcińskiego 20. 1242-k

FALCZY z uprawnieniami na koły wysokopreżne — zatrudnia natychmiast z terenu m. Łodzi Miejskie Łaźnia w Łodzi, ul. Zachodnia 86. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. 8-15.

MURARZY-TYNKARZY, ROBOTNIKÓW budowlanych wysoko kwalifikowanych, zatrudni z terenu m. Łodzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Przembud” w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87. Wynagrodzenie wg stawek akordowych obowiązujących w budownictwie. W okresie zimowym możliwość podniesienia kwalifikacji na bezpłatnych kursach zawodowych. Po nienaganym przepracowaniu roku — możliwość uzyskania wkładu do spółdzielni mieszkaniowej. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, pok. 1013, X piętro w godz. 7.15-15.15. 857-k

INŻYNIERA mechanika do działu produkcji i INŻYNIERA ELEKTRYKA do kooperacji do działu zaopatrzenia, zatrudnią natychmiast z terenu m. Łodzi, Łódzkie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” Łódź, ul. Kińskiego 81. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. 7-15, tel. 243-73 987-k

INŻYNIERA lub TECHNIKA mechanika na stanowisko kierownika sekcji technologicznej z praktyką w zakresie wykonywania kalkulacji i kosztorysów — przyjmie do Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji — przy ul. Papierniczej, TOKARZA na tokarki pociągowe. TOKARZY narzędziowych, WYTACZARZY, SZLIFIERZY, STRUGACZY i do przyrządzenia zawodu tokarza po ukończeniu 18 lat — przyjmie do Zakładu przy ul. Wólczańskiej 178. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego Zakładów Mechanicznych im. J. Strzeleckiego w Łodzi, ul. Wólczańska 178 w godz. 7.15-15. 1227-k

MGR INŻ. budownictwa lądowego lub mgr inż. ARCHITEKTA z wieloletnią praktyką w wykonawstwie i projektowaniu posiadającego uprawnienia budowlane wykonawcze i projektowe na stanowisko kierownika pracowni architektoniczno-budowlanej, przyjmie natychmiast Miejskie Biuro Projektów w Łodzi, ul. Piotrkowska 17. Oferty wraz z życiorysem należy składać w sekcji kadr, Piotrkowska 17, tel. 397-40 wewn. 59.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Kms. 463/69. Komornik Sądu Powiatowego w Tomaszowie Mazowieckim, mający kancelarię w tymże mieście przy placu Kościuski pod nr 18/10, na podstawie art. 864, 867 i następnego Kodeksu Postępowania Cywilnego podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lutego 1970 r. o godz. 12, w Motocystyce w Łodzi, przy ul. P. Skargi nr 12, odbędzie się w pierwszym terminie licytacja nowego samochodu osobowego marki „Syrena 104” numer slnika 56899, a numer podwozia 110389, oszacowanego na 74.000 zł, należącego do Stanisława Mordaki, mieszkańca m. Tomaszowa Mazowieckiego przy ul. Polnej nr 21/23. Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji publicznej wynosi trzy czwarte wartości szacunkowej. Samochód można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 1274-k

Znany wiedeński krezus i Hazykrua wybrał się wiosną na Lasurów Wybrzeże. Podczas korsa kwiatowego w Nicei dwie eleganckie panie poprosiły go o datkę pieniężną na cel dobroczynny. Bankier z całą gotowością wyjął książeczkę, wypisał czek na sto dolarów i podał go pięknym kwiatem.

Panie rozpyływały się w podziękowaniach. Po chwili jednak zwróciły się do bankiera ponownie:

— Przepraszamy najmocniej, ale szanowny pan zapomniał umieścić na czeku swój czcigodny podpis...

— Cóż? — odrzekł z uśmiechem milioner. — Jestem człowiekiem skromnym. Unikam rozgłosu i pragnę pozostać anonimowym ofiarodawcą...

Ja natomiast, acz nigdy nie grzeszyłem nadmiarem tułetu, nie należę bynajmniej do rodzaju skromniściów i bez żenady przynajmniej się do odczucia każdego literackiego utworu, jaki wypisał się spod jego pióra.

Innego zdania o mojej popularności (a jakże!) są najwidoczniej nasze miłe korektorki, skoro mój przedostatni felieton puściły w świat incognito — to znaczy bez imienia i nazwiska autora. Jestem im bezgranicznie wdzięczny za ten kredyt zaufania, chociaż od niepamiętnych lat nie korzystam z żadnego kredytu w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Jednak, jak zaznaczyłem na wstępie, nie należy do ludzi skromnych. Pragnęłbym więc być na tyle popularny, aby większość czytelników wymawiała poprawnie moje nazwisko. Albowiem z tą „doprawnością” różnie bywa. Mógłby o tym coś niecoś powiedzieć mój znakomity kolega Jan Sztudinger, a i sam

Na peryferiach logiki

Tuż — si parva cum magnis componere licet — uskarżał się w jakimś wierszu: „Mówią do mnie „mistrzu”, a piszą „Tużim”. Mnie zaś uparcie przezywają „serafinem”, choć nie zostałem stworzony na podobieństwo anioła...

Przynajmniej, że nieraz „składałem broń”, chroniąc się pod opiekunkę skrzydła różnych pseudonimów. Z biegiem czasu nabrałem jednak przekonania, iż moje „wielebne” nazwisko nie jest chyba najgorsze. Nie chciałbym, dajmy na to, nazywać się tak, jak mój wielki imiennik, którego nazwisko rodowe brzmiało „Flaccus”, co w odniesieniu do mojej osoby mogłoby wywoływać złośliwie niepożądane aluzje, przynajmniej dla człowieka w podobnym wieku.

A że jesteśmy przy starości, pozwolę sobie napomknąć o dwóch listach, które w ciągu ostatnich dni przywędrowały do mojej biurki. Obydwa epistoły dotyczą najpopularniejszego środka upowszechniania oświaty, kultury i sztuki, jakim jest niewatpliwie radio. Autorzy listów, oboje w wieku emerytalnym, uskarżają się zgodnie na nadmiar decybeli dotarłych do nich, ale dołączających za pośrednictwem fal eteru do ich „umęczonych” uszu. Moi korespondenci mają na myśli muzykę big-beatową, której nie skąpi słuchaczom dyrekcja programowa Polskiego Radia. „Jestem niejako skazany — pisze sędzi-

wy rencista — na cierpliwe wysłuchiwanie audycji radiowych, albowiem ze względów zdrowotnych nie uczęszczam do kina i nie stać mnie na żadną inną rozrywkę. A tak chętnie posłuchałoby się muzyki lekkiej i melodyjnej oraz pogadanek, które mogłyby zainteresować nas starszych i starych ludzi...”

Po przeczytaniu tych kilku zdań uzmysłowilem sobie, że w samej tylko robotniczej Łodzi zamieszkuje już z górą sto tysięcy osób, które przekroczyły sześćdziesiąty rok życia. Polskie Radio — i słusznie! — na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia stanęło frontem do młodego pokolenia, organizując dlań „popołudnia z młodociano”. Nie posiadając mnie, siwowłosego, o prywatne, jeśli wysunę pod adresem resortowych władz propozycje organizowania bodaj dwa razy tygodniowo „popołudnia ze starszymi słuchaczami”. Można by tym, niestety samotnym ludziom umilić parę godzin muzyką „lekką i melodyjną”, artystyczną i interakcją tak poczytnej obecnie literatury wspomnieniowej i w końcu popularnymi odczytami z różnych dziedzin, nie pomijając lecznictwa geriatrycznego oraz skutecznej terapii pewnych charakterystycznych dla osób lewiczych schorzeń.

Nie pozwólmy, aby główna rozrywka samotnych, starzejących się ludzi był... flirt ze śmiercią. H. SAFRIN

Szkoły podoficerskie — KADRA FACHOWYCH

Podoficerskie szkoły zawodowe, przygotowują kandydatów do wojskowej służby zawodowej w korpusie podoficerów zawodowych w odpowiednich specjalnościach wojskowych. Nauka w PSZ im. Rodziny Nalazków i PSZ Marynarki Wojennej trwa 2 lata. W pozostałych PSZ nauka — 12 miesięcy, natomiast praktyka zawodowa, zależnie od postępów w służbie od 6 do 12 miesięcy.

O przyjęcie do podoficerskich szkół zawodowych, ubiegają się mogą kandydaci urodzeni w latach 1947—1953 oraz żołnierze zasadniczej służby wojskowej, którzy do chwili rozpoczęcia nauki w PSZ nie przekroczyli 12 mie-

Ministerstwo Obrony Narodowej, ogłasza ochotniczą rekrutację kandydatów do następujących podoficerskich szkół zawodowych: im. Rodziny Nalazków, Wojsk Rakietowych i Artylerii, Marynarki Wojennej, Wojsk Kolejowych i Drogowych, Wojsk Chemicznych, Wojsk Łączności im. M. Nowotki, Technicznej, Wojsk Lotniczych, Wojsk Radiotechnicznych, Wojsk Rakietowych OPK, Wojsk Ochrony Pogranicza, Wojsk Inżynieryjnych, Służby Inżynieryjno-Budowlanej, Służby Kwatermistrzowskich, Służby Uzbudowania, Służby Samoobrony, Wojskowej Służby Zdrowia, Wojskowej Służby Wewnętrznej.

sięcej tej służby i w międzyczasie nie ukończyli podoficerskiej szkoły służby zasadniczej, lub kursu specjalistów. Do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków, przyjmowani są kandydaci urodzeni w latach 1952—1953.

o profilu pokrewnym do kierunku nauki w danej szkole; do PSZ Służby Inżynieryjno-Budowlanej — ukończona co najmniej zasadnicza szkoła zawodowa o kierunku budowlano-instalacyjnym, względnie operatorów maszyn inżynieryjno-budowlanych.

Kandydatów do podoficerskich szkół zawodowych obowiązuje próba sprawności fizycznej i badania psychotechniczne, które odbędą się w dniach od 20 sierpnia do 2 września 1970 roku. Kandydatów do PSZ im. Rodziny Nalazków, ponadto obowiązuje egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki, z zakresu szkoły podstawowej, który odbędzie się w dniach od 3 do 15 sierpnia 1970 r.

Termin składania podań wraz z dokumentami do Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków, upływa z dniem 15 czerwca, a do pozostałych szkół z dniem 30 czerwca 1970 roku. Bliższych szczegółowych informacji udzielają powiatowe, miejskie i dzielnicowe sztaby wojskowe oraz dowódcy jednostek wojskowych. Znaleźć je także można w specjalnych informatorach.

Wymagane wykształcenie: do PSZ im. Rodziny Nalazków — ukończona co najmniej szkoła podstawowa; do PSZ o profilu dowódczo-liniowym — ukończona co najmniej zasadnicza szkoła zawodowa o dowolnym kierunku lub szkoła przysposobienia rolniczego, względnie 2 klasy szkoły średniej; do PSZ o profilu technicznym — ukończona co najmniej zasadnicza szkoła zawodu lub 2 klasy technikum

Od kandydatów do podoficerskich szkół zawodowych, wymagane są następujące warunki: — obywatelstwo polskie, odpowiednie wartości moralne i polityczne, zdolność do służby w charakterze ucznia wojskowej szkoły zawodowej stwierdzoną orzeczeniem właściwej wojskowej komisji lekarskiej, stan wolny.

RADIO

SOBOTA, 21 LUTEGO 1970 R.

PROGRAM I

8.00 Wiadomości, 8.10 Dzień dobry, tu redakcja społeczna, 8.15 Muzyka muzyczna, 8.44 Koncert zyczeń, 9.00 Dla klasy III-IV - „Uczmy się śpiewać”, 9.20 Melodie kompozytorów polskich, 10.00 Wład, 10.05 „Noce i dnie” - odc. pow., 10.25 Arie operowe, 10.39 Gra Ork. P. Mauriata, 10.50 Technika na co dzień - fel. 11.00 Dla szkół średnich „Szczerze o trudnych sprawach”, 11.20 (L) Koncert Ork. Mandolinistów EPRP, 11.49 Rodzice a dziecko, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Koncert z bożonarodzeniem, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Dla kl. III-IV „Złota studzienka” - stuch, 13.25 Z różnych republik Kraju Rad - muz. ludowa, 13.40 Więcej, lepiej, taniej, 14.00 Czy znasz te książki? 14.30 Transmisja Narciarskich Mistrzostw Świata, 15.00 Wład, 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców, 16.00 Wład, 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką, 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”, 16.50 Muzyka i Aktualności, 19.15 Specjalizacja, 19.30 „Wędrowniki muzyczne po kraju”, 20.00 Dziennik, 20.25 Piosenki żołnierskie, 20.47 Kronika sportowa, 21.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”, 22.30 Przeboje dawnej i dziś w rytmach tanecznych, 23.00 Dziennik, 23.10 D. c. przeboje dawnej i dziś w rytmach tanecznych, 24.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wład, 8.35 Wiecznie żywy, 9.00 Muzyka popularna, 9.30 Wiadomości, 9.35 Koncert z „Imieniem” w tytule, 10.10 Wesołe worawki - i inne melodie, 10.25 Magazyn literacki „To i owo”, 11.15 Muzyka, 11.25 Poranny koncert chopinowski, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 M. Ravel: Suita ork., „Le tombeau de Couperin”, 12.45 (L) Od gawoła do foktrotta, 13.05 (L) Leczyckie wywijasy, 13.15 (L) „Na antenie województwo”, 13.30 (L) Radioreklama, 13.40 „Odwrotna karta” - fragm. pow., 14.00 Wiadomości, 14.05 Muzyka, 14.30 „Gdzie szukać utraconego humoru”, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Amatorskie zesp. przed mikrofonem, 15.25 Czytamy Ruch Muzyczny, 15.50 O czym pisze prasa literacka, 16.00 Wład, 16.05 Muzyka na parkiecie, 16.45 (L) Aktualności Łódzkie, 17.00 (L) Z cyklu: „Okolice kultury”, 17.10 (L) Muzyka muzyczna, 17.50 (L) „Reportaż na zamówienie”, 18.10 (L) Radioreklama, 18.20 „Widnokrąg”, 19.00 „Echa dnia”, 19.15 Lekcja języka franc., 19.31 „Matysiakowie”, 20.01 Samson Francois - fortepian, 20.20 Samo życie, 20.39 Latynoski śpiewają, 21.09 Przegląd filmowy - Kamera, 21.24 Melodie tańeczne, 21.49 Muzyka, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.27 Wład, sportowe, 22.30 Gra Trio Oscara Petersona, 22.45 Radiokabaret, 23.50 Wład domość.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru, 17.05 Mł

strzowie piosenki klasycznej, 17.30 „Zielonooki potwór” - odc. pow., 17.40 Piosenki z „włoskiego buta”, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Na co dzień i od święta, 18.20 Radiowe Studio Piosenki, 18.50 K. M. Weber - Uwertura do opery „Oberon”, 19.00 Naokoło świata 19.15 Klub Grającego Kraźka, 19.55 Kabarek jednojęzyczny - K. I. Gałczyński, 20.25 Melodie z małego ekranu, 20.45 Zawsze w sobotę, 21.05 Klub Grającego Kraźka, 21.20 Krasnoludki sa na świecie, 21.50 G. Puccini - „Cvzneria”, 22.00 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów - John Mayall, 22.15 „Zwycielstwo” - J. Conrada, 22.45 „Węznan siekierke” - kwadrans mała bresek, 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Zb. Zapasiewicz, 23.05 Wieczorne spotkania z Dalida, 23.50 Na dobranoc kołysanki wuja Satchmo.

Dnia 18. II 1970 roku zmarła w wieku 54 lat S. + P.

Jadwiga Balcar

z domu Owczarek
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 21.ego o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewiu przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają

CÓRKA Z MEZEM, SYN I RODZINA

Koń. ZOFII MOLENDZIE wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I ZESPÓŁ TEATRU MUZYCZNEGO W ŁODZI

Dr LONGINOWI SZYMBORSKIEMU wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:
PRACOWNICY ZAKŁADU ORGANIZACJI OCHRONY ZDROWIA W PRZEMYŚLE INSTYTUTU MEDYCYN PRACY W ŁODZI

Zaskakujące zniwo heroiny 4-letni narkomani w Nowym Jorku

Amerkańska służba zdrowia jest przerażona gwałtownym wzrostem liczby osób zażywających stale narkotyki, a zwłaszcza cza heroinę. Nalóg ten szerszy się szczególnie wśród amerykańskiej młodzieży i obecnie w samym tylko Nowym Jorku co najmniej 25 tysięcy młodocianych regularnie zażywa narkotyki. Zdaniem lekarzy, do lat br. liczba młodych narkomanów w tym mieście wzrośnie do 100 tysięcy.

Szczególnie tragicznej wymowy nabiera fakt, że znaczny procent narkomanów to dzieci poniżej 16 roku życia. Notowa no także przypadki, iż heroinę regularnie podawano 4-letnim

chłopcóm. Przestępcze gangi często wykorzystują 9-12-letnich chłopców do przenoszenia narkotyków z jednego krańca miasta na drugi. Ci „doreczyście” otrzymują heroinę w formie wynagrodzenia.

W roku ubiegłym na terenie Nowego Jorku zanotowano 224 wypadki śmierci młodych osób, spowodowane nadmierną ilością jednorazowo zażytej heroiny. 20 z tych przypadków dotyczyło dzieci poniżej 16 roku życia. W roku bieżącym codziennie umiera w Nowym Jorku przynajmniej jeden młody człowiek nałogowicie. Amerkańska służba zdrowia jest praktycznie bezsilna, bowiem w najwięcej miastach Stanów Zjednoczonych dysponuje zaledwie 100 miejscami w lecznicach opieki nad narkomanami.

W dniu 19 lutego 1970 roku zmarł nieodżałowanej pamięci

inż. Kazimierz KIELBASIŃSKI

nasz serdeczny kolega i przyjaciel, długoletni zasłużony pracownik energetyki łódzkiej i wychowawca młodego pokolenia energetyków.

Wyrazy serdecznego współczucia Żonie i Synom Zmarłego składają:

KIEROWNICTWO, POP PRZEP. ORZ. ORR I WSPÓŁ PRACOWNICY SOWI NR 2 PRZY ZAKŁADZIE ENERGETYCZNYM ŁÓDZ-MIASTO
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21. II. 1970 r. o godz. 16.30, na cmentarzu przy ul. Rzgowskiej.

Dnia 11 lutego 1970 roku zmarł nagle

BRONISŁAW GWOZDZIŃSKI

syn Andrzeja
Pogrzeb odbędzie się dnia 23. II br. o godz. 13 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają
ŻONA I RODZINA ZMARŁEGO

Z. Zeydler-Zborowski



NAWET UMARLI KLANIAJĄ

- To pański wuj mieszkał w Hamburgu?
- Tak. Przez szereg lat. Ożenił się z Niemką, ale to nie było udane małżeństwo. W ogóle u nas w rodzinie są przeważnie nieudane małżeństwa.
- Pan wybaczy - uśmiechnął się przeprasząc Downar - że wypytuję go o rodzinne sprawy, które nie mają oczywiście nic wspólnego z zabójstwem pańskiej żony, ale te problemy bardzo mnie interesują. Połacy tak się w ostatnich czasach rozcieli no całym świecie, że dużo jest zupełnie niezwykłych sytuacji rodzinnych. Noszę się nawet z zamiarem napisania książki na ten temat. Mam już sporo materiałów.
- To mogłoby być bardzo ciekawe - powiedział uprzejmie Makert.
Downar zamyślił się.
- Tak tak... - rzekł po chwili. - Dużo człowiek ma najrozmaitszych projektów, ale czy kiedy je zrealizuje? Ciągłe brak czasu.
- Tak dużo ma pan pracy? - spytał współczująco Makert.
- Bardzo dużo. Ludzie to niespokojne duchy. Bez przerwy rozrabiają, kradną, mordują, oszukują. Pełne ręce roboty!
- A może przeniosłby się pan do jakiejś spokojniejszej pracy?
Downar melancholijnie potrząsnął głową.
- Nie da rady. Po pierwsze nie puszcza mnie, a po drugie chce się doczekać emerytury. Przyznaje, że chciałbym mieć kuzyna w Ameryce, który przysłałby mi dolary. Niestety, rodzinie mam tylko w Polsce. Nikt jakos z moich krewnych w porę nie wyemigrował.

szkadzać w myśleniu. Rozglądał się po pokoju, wypalił papierosa i wreszcie utkwil wzrok w oknie, za którym śniadł drobny, jesienny deszcz.
Downar dopiero po dłuższej chwili ocknął się z zadumy.
- Bardzo na ciebie liczę, Franek. Kociuba wyprzył się na krześle.
- Robię, co mogę, panie majorze.
- Mam dla ciebie bojowe zadanie.
- Przepadam za bojowymi zadaniami.
Downar wziął ołówek i usiłował ustawić go w pionowej pozycji na blacie biurka.
- To nie takie proste - mruknął. - Stuchaj, Franek, czy potrafisz przeprowadzić bardzo dyskretny wywiad?
- Chyba tak, panie majorze.
- Widzisz... Chodzi o to, że musimy przynajmniej Woloszyńskiego.
- To jednak jest podejrzany o zamordowanie Makertowej?
Downar potrząsnął głową.
- Nie w tym rzecz. Postępuj uważnie, co ci powiem. Otóż... rozmawiałem z Makertem. Ja także odnośnie wrażenia, że facet ma coś na sumieniu. Może nie zabójstwo żony, ale... Jest jakiś niepewny, boi się. Usiłuje skierować nasze podejrzenia na Woloszyńskiego. Chodzi teraz o to, żeby wynuchać jakiś sprawę, w związku z którą można by chociaż na krótko, zatrzymać Woloszyńskiego. Nie ulega wątpliwości, że tego typu facet nie ma zupełnie czystego sumienia. Zaarestujemy Woloszyńskiego i powiemy Makertowi, że jego podejrzenia były słuszne. W ten sposób uspokojmy całkowicie Makerta, który odzyska pewność siebie i swobodę ruchów. Uzna sprawę zabójstwa żony za załatwioną i nie będzie się już tak mial na baczność. Rozumiesz?

Kociuba pokiwiał głową.

- No chyba, że rozumiem. Nie wiem tylko, czy uda mi się coś znaleźć przeciwko Woloszyńskiemu.
- Twoja w tym głowa! Jestem pewien, że coś wyszperasz. Sam bym się tym zajął, ale jeszcze działają odlatują do Krakowa, a potem mam masę najrozmaitszych spraw. Liczę na ciebie, Franek! Mieszkaż u Justyny, a ona przecież jest jakoby narzeczona Woloszyńskiego. Może przez nią się czegoś dowiesz, albo przez Klauzię. O ile się orientuje, matka Justyny pracowała kiedyś w „Desie”. To także może ci się przydać.
- Postaram się. Zrobię, panie majorze, co w ludzkiej mocy.
Po wyjściu Kociuby Downar zamknął szuflady biurka i poszedł do szefa.
- Zapoznałem się z materiałami, które mi dostarczyłeś - powiedział Leśniewski.
- No i co myślisz?
- Myślę, że sprawa jest diabło skomplikowana. Czy upierasz się, żeby łączyć zniknięcie Ratajskiego z zamordowaniem Makertowej?
- Tak. Upieram się.
- Czy się nie sugerujesz?
- Chyba nie. Widzisz przecież, że mamy dużo elementów zbieżnych.
- Prawda - przyznał Leśniewski - ale możemy także mieć do czynienia ze zwykłymi zbiegami okoliczności. Musisz to brać pod uwagę.
- Biorę to pod uwagę - uśmiechnął się Downar. - Być może, że raport napisalem trochę chaotycznie. Spieszylem się. Operowałem dużymi skrótami. - Spojrzał na zegarek. - Mam jeszcze trochę czasu.
- Leć do Krakowa?
- Tak.
- Dostałeś adres adwokata?
- Tak. Dał mi Kociuba. Poprosił Klauzię. - Sądziś, że dziewczyna nie powie tego Makertowi?
- Na pewno nie. Po pierwsze - zależy jej na tym, żeby pogrzyżać Makerta, a po drugie - nie ma z nim teraz kontaktu. Na razie mieszka u Justyny.
- Byłoby lepiej, gdyby Makert nie dowiedział się o twojej wizycie u adwokata.
- Oczywiście. Postaram się jakoś upozorować rozmowę. Czy chcesz, żebym ci w kilku zdaniach uzasadnił, dlaczego łączę zabójstwo Makertowej ze zniknięciem Ratajskiego? Być może, że ustnie zrobię to w sposób bardziej przekonujący.
- Mów!

(49) (Dalszy ciąg nastąpi)

TYDZIEŃ W TV

SOBOTA - 21 BM.

9.20 - „Film z czarującą dziewczyną” - film prod. rum. 10.55 - Geografia dla klas V - Krajobraz wulkaniczny, 11.25 - Przerwa, 12.10 - Nowe kierunki w chowie bydła, 12.45 - Nauka o człowieku dla klas VIII. - Układ nerwowy, 13.20 - Otwarty konkurs skoków z FIS, 16.00 - Przerwa, 16.35 - Program dnia, 16.40 - Dziennik, 16.50 - Teatr Młodego Widza: Alina Korta i Tadeusz Nowak: „Gniewko, syn rybaka” - cz. V, 17.40 - Spotkania z przyrodą, 18.05 - Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza, 18.25 - Tele-Echo, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Monitor, 20.20 - Z wizytą u Was - program rozrywkowy z Nowej Huty, 21.30 - Dziennik, 21.50 - Kronika Mistrzostw Świata, 22.10 - „Komisarz prowadzi śledztwo” - film prod. franc. 23.30 - Program na jutro.

NIEDZIELA - 22 BM.

7.55 - Program dnia, 8.00 - Nowoczesność w domu i zagrozie, 8.25 - Przypominamy, radzimy, 8.35 - Nowe kierunki w chowie bydła, 9.10 - „Wojskowy siew” - film z serii: Cztery pancerni i pies, 10.30 - „W obiektywie” - notatnik filmowy z krajów socjalistycznych, 11.00 - Marynarski dom, 11.30 - Bytów śpiewa, 12.10 - Dziennik, 12.30 - „W świecie sztuki”, 13.00 - Przemiany, 13.30 - VIII Wrocławski Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej, 14.15 - „Pociągami przez świat” - film, 14.40 - Teatrzyk dla Przedszkolaków „Plusk”, 15.20 - Piórkiem i węglem, 15.40 - Mistrzostwa Kibiców Sportowych - teleturniej, 16.30 - Szlakiem zabytków, 16.55 - Estrada Literacka, 18.05 - PKF, 18.15 - Spotkanie przy pół czarnej, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Dziennik, 20.05 - „Wiosna nad Odrą” - film, 21.45 - Transmisja z VI Ogólnopolskiej Zimowej Giełdy Piosenki Studenckiej - „Opole 70”, 22.45 - Magazyn sportowy, 23.40 - Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK - 23 BM.

14.25 - Fizyka - kurs przygotowawczy. Oddziaływanie magnetyczne oraz Pole magnetyczne, 15.30 - Przerwa, 16.20 - Program dnia, 16.25 - LWD, 16.40 - Dziennik, 16.50 - Zwierzynek w programie m. in. film z serii: „Przygody dzwonnego psa Huckleberry”, 17.35 - Echo Stadionu, 17.50 - „Bez części ani rusz”, 18.15 - Sylwetki X Muzy - Daniel Obyrski, 18.45 - Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Dziennik, 20.05 - Teatr Telewizyjny: Federico Garcia Lorca „Czarująca szewcowa”, Po teatrze: 21.35 - Kino Filmów Animowanych, 22.05 - Pozdrawiam moje miasto, 22.40 - Dziennik, 22.55 - Program na jutro, 23.00 - Fizyka - kurs przygotowawczy (powt.).

WTOREK - 24 BM.

9.50 - „Fort Olgierd” - film z serii: „Cztery pancerni i pies”, 10.55 - Język polski (kl. V-VI) - O miejsce wśród ludzi (stosunek do słabszego), 11.25 - Przerwa, 12.00 - Wybieramy zawod. 12.20 - Przerwa, 12.45 - Wychów prosiak, 13.15 - Przerwa, 13.55 - Wychów prosiak, 14.25 - Matematyka - I rok. Przybliżone rozwiązywanie równań (cz. II) oraz Przybliżone rozwiązywanie równań (cz. II), 15.30 - Przerwa, 16.20 - Program dnia, 16.25 - LWD, 16.40 - Dziennik, 16.50 - Telewizyjny Ekran Młodych, 17.50 - „Z kamerą w garnizonie”, 18.20 - „Fort Olgierd” - film z serii: „Cztery pancerni i pies”, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Dziennik, 20.05 - Koncert z okazji zakończenia IV Krajowego Zjazdu ZMW, 21.10 - „Portrety i pozy”, 21.50 - „Lekarz mimo woli” - nowela filmowa, 22.20 - Dziennik, 22.35 - Program na jutro, 22.40 - Matematyka - I rok (powt.).

ŚRODA - 25 BM.

10.00 - Film z serii: „Solgany”, 10.50 - Przerwa, 11.55 - Chemia (kl. VIII): „Fizyczne właściwości węgla”, 12.23 - Przerwa, 12.45 - Wychowanie obywatelskie (kl. VIII): „Wypoczynek i zdrowie” (W), 13.55 - Przerwa, 14.25 - Matematyka (kurs przygotowawczy): „Równania wykładnicze i logarytmiczne” (cz. I i II), 15.30 - Przerwa, 16.35 - Program dnia, 16.40 - Dziennik, 16.50 - Dla dzieci: „Znasz już te wiersze?”, 17.15 - Sładami Lenina, 17.40 - LWD, 17.55 - „Szlakiem dobrej roboty”, 18.20 - „U stu skały zmatychy” - film z serii: „Wyprawy”, 18.40 - „Wielcy znani i nieznani” - Kazimierz Prószyński, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Dziennik, 20.05 - „Solgany” - ostatni odcinek filmu serijnego, 20.55 - Światowid, 21.25 - PKF, 21.35 - „Klasycezm” - XIV progr. z cyklu: „Stuchamy i pauryzmy”, 22.35 - Dziennik, 22.50 - Program na jutro, 22.55 - Matematyka - powt.

CZWARTEK - 26 BM.

8.15 - Matematyka w szkole: „Zastosowanie rachunku pochodnych” (cz. I), 8.45 - Przerwa, 11.55 - Język polski (kl. VII-VIII): „Telewizja” (W), 12.25 - Przerwa, 12.45 - Mechanizacja produkcji buraków cukrowych, 13.15 - Przerwa, 13.55 - Mechanizacja produkcji buraków cukrowych, 14.25 - Fizyka (I rok): „Zasady dynamiki” (cz. II) oraz „Potencjalne pola sil” (cz. I), 15.30 - Przerwa, 16.35 - Program dnia, 16.40 - Dziennik, 16.50 - Ekran z bratkiem”, 17.55 - Program dnia, 18.00 - „Kapitan Tenkisz”, 18.00 - „Geneza powrotu” (cz. II), 18.30 - LWD, 18.45 - Giełda piosenek, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Dziennik, 20.05 - Teatr Sensacji: „Noe w Kłostertal” J. Vaha, Ok. 21.05 - Rozmowy o książkach, 21.20 - Twórcy muzyki współczesnej - Kazimierz Serocki, 21.50 - Dziennik, 22.05 - Sprawozdanie z międzynarodowych halowych zawodów lekkoatletycznych w Moskwie, 22.45 - Program na jutro, 22.50 - Fizyka - powt.

PIĄTEK - 27 BM.

10.00 - „Zerwany most” - pol. film fab. 11.20 - Przerwa, 14.25 - Matematyka (I rok): „Całka nieoznaczona” oraz „Właściwości całki nieoznaczony”, 15.30 - Przerwa, 16.35 - Program dnia, 16.40 - Dziennik, 16.50 - Dla młodych widzów: 1) „Towarzystwo rzeczy pięknych”, 2) „Poly i tajemnicza siedmiu gwiazd” - film, 17.40 - LWD, 17.55 - Nie tylko dla pań, 18.25 - Za kierownicą, 18.55 - „Mały sufler”, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Dziennik, 20.05 - Teatr TV: „Ballada żołnierska” J. Mankowskiego, Ok. 21.35 - Refleksje, 22.05 - Dziennik, 22.20 - Program na jutro, 22.25 - Matematyka - powtórzenie.

SOBOTA - 28 BM.

10.00 - „Lanta telegraficzna” - am. film fab. 10.55 - Biologia (kl. III lic.): „Wrażliwość roślin i zwierząt”, 11.25 - Przerwa, 14.25 - Użytkowanie rzecznego owiec, 15.00 - Program tygodnia, 15.20 - Przerwa, 16.35 - Program dnia, 16.40 - Dziennik, 16.50 - „Fraski barok” - film czeski, 17.15 - Konkurs pieciciu milionów, 18.15 - Gra ork. TV Katowice p. d. E. Wikarka, 18.35 - „Pęzaz”, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Monitor, 20.20 - „Stepozakaz show” - progr. III pt. „Puchowy śniegu tren”, 21.20 - Dziennik, 21.40 - „Gentleman z Epsom” - franc. film fab. 23.10 - „Ella Fitzgerald i Duke Ellington” - film, 23.55 - Program na jutro.

NIEDZIELA - 1 MARCA BR.

8.05 - Program dnia, 8.10 - „Użytkowanie rzecznego owiec”, 8.45 - Przypominamy, radzimy, 9.00 - „Fort Olgierd” - film z serii: „Cztery pancerni i pies”; Klub Pancernych, 11.00 - Piosenka dla ciebie - reklamowy konc. zyczeń, 11.55 - Dzieńnik, 12.10 - „Bawcie się z nami”, 12.50 - „W starym kinie”, 13.50 - Przemiany, 14.20 - „Pociągami przez świat” - film, 14.50 - Dla dzieci: „Tam gdzie zima jest lato”, 15.20 - Spotkanie z pisarzem Stefanem Otwiniowskim, 15.50 - „Spotkanie z Beethovenem”, 16.30 - Teatr TV na Świecie: „Pokusa”, 17.25 - Klub szczęśliu kontynentów 18.05 - „Spotkamy się o 18 - czyli nasze hobby”, 19.20 - Dobranoc, 19.30 - Dziennik, 20.05 - „Bożyszcze” - am. film fab. 21.45 - PKF, 21.55 - Magazyn sportowy 22.30 - Program na jutro.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 342-80, 341-18. Listów i interwencji 343-80 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 93-05, „Panorama” i fotoreportaż 378-97, Dział Ogłoszeń 311-50. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przedsiębiorstwo, Prasy i Książki „Ruch” - Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 150 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.